



RADOSŁAW PONIAT

<http://orcid.org/0000-0001-7384-3920>

PIOTR GUZOWSKI

<http://orcid.org/0000-0002-6494-4217>

EWA KAŻMIERCZYK

<http://orcid.org/0000-0001-7989-3515>

MARZENA LIEDKE

<http://orcid.org/0000-0002-4054-098X>

Uniwersytet w Białymstoku

## DEMOGRAFICZNE KONSEKWENCJE ZRÓŻNICOWANIA SPOŁECZNEGO W OSIEMNASTOWIECZNEJ POLSCE\*

Abstrakt: W literaturze historycznej stosunkowo często podkreśla się zróżnicowanie społeczne i ekonomiczne dawnych populacji, ale rzadko zjawisko to analizowane jest kwantytatywnie, zwłaszcza w przypadku społeczeństwa Rzeczypospolitej przedrozbiorowej. Warunki mieszkaniowe, higiena, dieta, charakter aktywności zawodowej czy poziom bezpieczeństwa wpływały na biologiczny standard życia, który można badać m.in. za pomocą metodologii demograficznej. Artykuł wskazuje społeczne

Abstract: The historical literature relatively often emphasises the social and economic differentiation of pre-modern populations but rarely attempts to analyse this phenomenon quantitatively, especially in the case of the society of the pre-partitioned Polish-Lithuanian Commonwealth. Housing conditions, hygiene, diet, the nature of professional activity or the level of security all influenced the biological standard of living, which can be studied, among other things, using demographic methodology.

---

\* Artykuł powstał w ramach realizacji projektów Narodowego Centrum Nauki „Religijne uwarunkowania przemian gospodarczych i demograficznych w okresie preindustrialnym na przykładzie Rzeczypospolitej Obojga Narodów” (2016/23/B/HS3/03050) oraz „Nierówności ekonomiczne w Rzeczypospolitej Obojga Narodów i ich społeczno-polityczne konsekwencje” (2018/31/D/HS3/00904).

zróźnicowanie takich parametrów demograficznych, jak dalsze trwanie życia osób dorosłych, wielkość i struktura gospodarstw domowych oraz wiek opuszczania gospodarstwa domowego.

Słowa kluczowe: standard życia, zróźnicowanie społeczno-ekonomiczne, przewidywana długość życia, służba domowa.

The article indicates social differentiation of such demographic parameters as adult life expectancy, household size, structure, and age of leaving the household.

Keywords: standard of living, socio-economic differentiation, life expectancy, household servants.

Celem prezentowanego artykułu jest analiza wpływu nierówności społecznych na warunki życia mieszkańców Rzeczypospolitej szlacheckiej w końcu XVIII w. Decyzja o podjęciu takiego zagadnienia wynika z faktu, że choć w polskiej literaturze historycznej odnaleźć można wiele analiz podkreślających społeczne i ekonomiczne zróźnicowanie dawnych populacji, to rzadko kiedy wyrażane jest to w sposób pozwalający na kwantyfikację zjawiska. Czy niewątpliwa przepaść dzieląca dochody magnata od dochodów szlachcica posiadającego tylko część wsi oznaczała, że pierwszy z nich żył dłużej, cieszył się lepszą kondycją fizyczną i miał dostęp do zdrowszej żywności? Czy ich warunki mieszkaniowe, rozumiane nie jako mniej lub bardziej imponujący wystrój wnętrz, ale jako warunki higieniczne<sup>1</sup>, ochrona przed zimnem, wilgocią i pasożytami, różniły się w sposób znaczący, a może tylko minimalnie lub wręcz wcale? Czy większe różnice da się dostrzec, porównując inne grupy społeczne? Czytelnik łatwo zauważy, że postawione pytania wpisują się w nurt badań dotyczących standardów życia i właśnie nimi inspirowane będą analizy zawarte w prezentowanym tu artykule. Szczególna uwaga zwrócona zostanie na pytania związane z demograficznymi konsekwencjami nierówności społecznych, w tym zwłaszcza na zróźnicowanie długości życia czy kluczowych aspektów cyklu życia jednostek i gospodarstwa domowych. Wykorzystane zostaną w tym celu dane pochodzące z licznych osiemnastowiecznych spisów ludności.

<sup>1</sup> Dobrym przykładem może tu być doświadczenie dwójki współautorów tego tekstu, którym zaproponowano kiedyś zwiedzanie rezydencji należącej jeszcze przed II wojną światową do jednej z polskich rodzin hrabiowskich. Przewodnik wiele czasu poświęcił na pełną zachwyty opowieść o warunkach życia dawnych właścicieli, pokazał hrabiowski gabinet oraz jadalnię, ale dopiero po bezpośrednim pytaniu o toaletę przyznał, że do 1939 r. w pałacu jej nie było, podobnie zresztą jak bieżącej wody. Oznacza to, że pod pewnym względem, może wąskim, ale jednak ważnym, standard życia hrabiowskiej rodziny był wyraźnie niższy niż wielu mieszkańców znacznie mniej okazałych budynków.

Artykuł podzielony został na sześć części. Pierwsza z nich zawiera krótki opis kluczowych aspektów prezentowanej perspektywy badawczej oraz przegląd literatury dotyczącej standardu życia społeczeństwa staropolskiego. Część druga omawia specyfikę źródeł wykorzystywanych w naszym studium. Trzy kolejne mają charakter analityczny i są poświęcone zróżnicowaniu wybranych społeczności staropolskich w świetle wybranych demograficznych wskaźników standardu życia. Część ostatnia zawiera podsumowanie analiz oraz postulaty dotyczące przyszłych badań.

## I

Dyskusje na podjęty tutaj temat, toczące się w nauce od co najmniej XIX w., gdy zaczęto rozważać wpływ rewolucji przemysłowej na biologiczne i materialne warunki egzystencji społeczeństw jej doświadczających, często podejmowane są także przez historyków. Ponieważ kilka lat temu powstał artykuł szeroko omawiający historiografię tego problemu i mimo ciągłego przyrostu literatury pozostaje on nadal aktualny<sup>2</sup>, w tym miejscu ograniczymy się do omówienia wybranych, kluczowych dla dalszych analiz zagadnień.

Przed wszystkim trzeba podkreślić, że badacze próbujący opisać historyczne standardy życia sięgają z reguły po trzy metody. Pierwszą z nich są różnorodne analizy sytuacji ekonomicznej ludności, posługujące się wskaźnikami takimi jak PKB na głowę mieszkańca, wysokość wynagrodzeń lub, co jest obecnie najpopularniejszym podejściem, tzw. parytetem siły nabywczej pozwalającym przeliczyć płace realne na koszyki konsumpcji. Badacze wyliczają takie koszyki, tworząc listy produktów, których potrzebowałaby historyczna rodzina do funkcjonowania (obok żywności mogą to być też rzeczy materialne jak opał, ale i koszty mieszkania itp.), a następnie porównują ich zbiorczą wartość z tym, co wiemy na temat dochodów dawnych robotników niewykwalifikowanych i/lub przedstawicieli innych grup społecznych. Co oczywiste, analizy takie wymagają znajomości cen oraz wynagrodzeń, więc można je przeprowadzać przede wszystkim w odniesieniu do miast i obszarów o wysokim poziomie komercjalizacji i z rozwiniętym rynkiem pracy. Z kolei regiony niespełniające takich warunków, na przykład te, gdzie dominowały na wespół autarkiczne gospodarstwa rolne, są znacznie

---

<sup>2</sup> P. Guzowski, R. Poniak, *Standardy i jakość życia w historiografii światowej. Przegląd badań i problemów*, RDSG 76, 2016, s. 9–37.

trudniejsze do uchwycenia. Ponieważ ziemie Rzeczypospolitej w okresie wczesnonowożytnym należą raczej do drugiej kategorii, trudno się dziwić, że tylko sporadycznie badano je w ten sposób, a przeprowadzone analizy oparte były głównie na danych pochodzących z dużych miast. Tak na przykład długofalowe przemiany standardu życia społeczeństwa polskiego<sup>3</sup> próbuje opisać Mikołaj Malinowski, który wpisuje swoje dociekania w szerszą debatę na temat różnic w rozwoju poszczególnych regionów nowożytnej Europy<sup>4</sup>. Rezultaty jego badań sugerują, że standard życia ludności ziem polskich mierzony za pomocą koszyków konsumpcji był najwyższy w XVI w., a potem ulegał pogorszeniu. Regresowi towarzyszyło oddalanie się krajowych wskaźników od tych obserwowanych w Anglii i Niderlandach. Równocześnie należy jednak pamiętać, że mimo zastosowania pomysłowych metod analitycznych, dobrze wpisujących się w światowe standardy badań z zakresu historii gospodarczej, dostępna Malinowskiemu baza źródłowa nie jest najwyższej jakości. Pytanie o to, w jakim stopniu ceny z dużych ośrodków miejskich oddają nie tylko sytuację panującą w tych miastach i bezpośrednim otoczeniu, ale też na bardziej odległych terenach wiejskich, gdzie przecież mieszkała zdecydowana większość ludności Rzeczypospolitej, pozostaje wciąż otwarte.

Omawiając badania dotyczące koszyków konsumpcji, warto też wspomnieć o dawno już w Polsce podjętych, a potem, niestety, w ograniczonym tylko stopniu wykorzystywanych, studiach poświęconych konsumpcji żywności. W odniesieniu do czasów przedrozbiorowych ważne są książki Marii Dembińskiej i Andrzeja Wyczańskiego<sup>5</sup>. Słabością tych prac jest to, że nieczęsto dysponujemy pełnymi danymi na temat diety dawnych społeczności. O ile jeszcze jej zróżnicowanie jesteśmy w stanie opisać

---

<sup>3</sup> Słowo „polskie” jest tu użyte świadomie. Niestety, wciąż nie dysponujemy seriami cen wyliczonymi dla ziem litewskich i ukraińskich dawnej Rzeczypospolitej. Z tego też powodu analizy Malinowskiego bazują przede wszystkim na opracowanych jeszcze przed wojną cenach z Gdańska, Krakowa i Warszawy, z dodatkiem cen lwowskich, poznańskich i lubelskich.

<sup>4</sup> M. Malinowski, *Little Divergence Revisited. Polish Weighted Real Wages in a European Perspective, 1500–1800*, „European Review of Economic History” 20, 2016, 3, s. 345–367; S. Broadberry, M. Malinowski, *Living Standards in the Very Long Run. The Place of Central, Eastern and South-Eastern Europe in the Divergence Debate*, w: *The Economic History of Central, East and South-East Europe. 1800 to the Present*, red. M. Morys, London–New York 2021, s. 13–36. W przeciwieństwie do ludności miejskiej zaprezentowane w tekstach kalkulacje dla pracowników rolnych oparte są na fragmentarycznych danych z krótszego niż w przypadku miast okresu i nie uwzględniają zróżnicowania regionalnego.

<sup>5</sup> M. Dembińska, *Konsumpcja żywnościowa w Polsce średniowiecznej*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1963; A. Wyczański, *Studia nad konsumpcją żywności w Polsce w XVI i pierwszej połowie XVII w.*, Warszawa 1969.

stosunkowo wyczerpująco, to już określenie wielkości posiłków stanowi problem. Wiemy więc, że jadano drób, ale trudniej nam powiedzieć, ile go spożywano. Dokładniejszymi danymi, pozwalającymi na skalkulowanie kaloryczności i struktury diety, dysponujemy albo w odniesieniu do elit, albo przedstawicieli dołów społecznych, takich jak robotnicy folwarczni czy pacjenci szpitali. Dieta większości populacji, w tym niemal samowystarczalnych chłopów, jest znacznie trudniejsza do uchwycenia, a to, co o niej wiemy, bazuje często na opiniach zewnętrznych obserwatorów.

Obok prac analizujących konsumpcję (w formie koszyków czy diety), wskazać też można na istniejące próby analizy standardu życia mieszkańców polskich za pomocą szacunków PKB na głowę mieszkańca. Z reguły jednak autorzy takich opracowań koncentrują uwagę na okresie porozbiorowym<sup>6</sup>. Bardziej ambitne ujęcie gospodarczej historii Polski przygotowane przez Marcina Piątkowskiego jest w części wczesnonowożytnej dość pobieżne i wtórne w stosunku do wcześniejszych badań Malinowskiego i Jana Luitena van Zandena<sup>7</sup>.

Drugą z głównych metod określania historycznych standardów życia jest podejście, które określić można mianem antropometrycznego. Tutaj dominują nawiązania do prac antropologów fizycznych i archeologów. Często właśnie przedstawiciele tych dyscyplin są autorami publikacji antropometrycznych. Kluczowym założeniem tego nurtu jest dostrzeżenie związku między wymiarami ciała ludzkiego (przede wszystkim wzrostem, choć sporadycznie sięga się też po inne wskaźniki) a warunkami życia danej populacji. Zjawiska takie jak ograniczony dostęp do żywności, zła jej struktura, związana np. z niedoborem białka albo tłuszczów, ciężka praca w dzieciństwie lub stres, powinny skutkować niższym wzrostem jednostek niż wskazywałyby na to ich genetyczny potencjał. Poprzez analizę zróżnicowania wysokości ciała w czasie oraz między subpopulacjami można więc badać warunki, w których przyszło im funkcjonować. W odniesieniu do społeczeństwa staropolskiego badanie tego zjawiska jest jednak trudne z powodu ubóstwa dostępnych danych. Paradoksalnie, dzięki archeologom, więcej wiemy na temat średniowiecza niż wczesnej nowożytności<sup>8</sup>. Najczęściej używane przez badaczy zbiory opisujące

---

<sup>6</sup> M. Bukowski [i in.], *Urbanization and GDP per capita. New Data and Results for the Polish Lands, 1790–1910*, „Historical Methods. A Journal of Quantitative and Interdisciplinary History” 52, 2019, 4, s. 213–227.

<sup>7</sup> M. Piątkowski, *Europe's Growth Champion. Insights from the Economic Rise of Poland*, Oxford 2018; M. Malinowski, J.L. van Zanden, *Income and its distribution in preindustrial Poland*, „Cliometrica” 11, 2017, 3, s. 375–404.

<sup>8</sup> J. Kozak, *Biologiczne skutki zróżnicowania społecznego populacji ludzkich z terenu Polski w okresie feudalnym i przełomu industrialnego*, Poznań 1998.

wzrost poborowych na szeroką skalę pojawiają się dopiero w XIX w.<sup>9</sup>, stąd szczegółowymi studiami na temat wymiarów ciała poborowych dysponujemy właśnie dla tego stulecia<sup>10</sup>. Wobec ograniczonego dostępu do spisów z informacjami o wzroście, wymiary ciała mieszkańców Rzeczypospolitej badane są przede wszystkim przez antropologów fizycznych i opierają się na pomiarach szczątków ludzkich. Analizy są jednak zazwyczaj ograniczone do konkretnych lokalizacji (datowanych z różną szczegółowością) i niewielkich zbiorów danych<sup>11</sup>.

Trzecia z głównych perspektyw badawczych oparta jest na metodologii demograficznej. Dzięki analizie metryk, spisów ludności lub podobnych materiałów pozwala ona na wyliczanie wskaźników takich jak długość życia (rzeczywista lub przewidywana), umieralność w poszczególnych grupach wiekowych, liczebność potomstwa i poziom jego przeżywalności. W literaturze światowej pojawiło się wiele prac podejmujących takie zagadnienia, często z imponującą perspektywą porównawczą<sup>12</sup>. Brak, niestety, podobnie szeroko zakrojonych badań krajowych, choć wskazać można na studia, których autorzy analizowali demograficzne aspekty standardu życia w odniesieniu do wybranych populacji<sup>13</sup>. Podobnie jak w przypadku podejścia antropometrycznego, da się zauważyć wyraźny wzrost liczby takich prac wraz z przechodzeniem do badań nad wiekiem

<sup>9</sup> Pewnym wyjątkiem są tu dokumentacje wytwarzane przez państwa zaborcze. W związku z tym nieco informacji na temat wzrostu Polaków odnaleźć można w pracach dotyczących Rosji i Austrii. Zbiory te są jednak zbyt małe, aby pozwalały na wyciągnięcie daleko idących wniosków. J. Komlos, *Nutrition and Economic Development in the Eighteenth-Century Habsburg Monarchy. An Anthropometric History*, Princeton 1989; B. Mironov, *The Standard of Living and Revolutions in Russia, 1700–1917*, London–New York 2012.

<sup>10</sup> M. Kopczyński, *Wielka transformacja. Badania nad uwarstwieniem społecznym i standardem życia w Królestwie Polskim 1866–1913 w świetle pomiarów antropometrycznych poborowych*, Warszawa 2006. Zauważyć jednak trzeba, że pod kierunkiem Kopczyńskiego przygotowywane są obecnie prace dotyczące wzrostu społeczeństwa staropolskiego.

<sup>11</sup> Aktualne omówienie tego typu badań odnaleźć można w artykule Rafała A. Fetnera, *Kształtowanie się wysokości ciała człowieka na ziemiach Polski od X do XVIII wieku*, w: *Conditio humana. Studia z dziejów biologicznego standardu życia na ziemiach polskich*, red. M. Kopczyński, Warszawa 2020, s. 17–56.

<sup>12</sup> T. Bengtsson [i in.], *Life under Pressure. Mortality and Living Standards in Europe and Asia, 1700–1900*, Cambridge Mass. 2004.

<sup>13</sup> E. Piasecki, *Ludność parafii bejskiej (woj. kieleckie) w świetle ksiąg metrykalnych z XVIII–XX w. Studium demograficzne*, Warszawa–Wrocław 1990; M. Szołtysek, *Rethinking East-Central Europe. Family Systems and Co-Residence in Polish-Lithuanian Commonwealth*, t. 1–2, Bern 2015. Podane tu studia, wybrane ze znacznie dłuższej listy, dobrze oddają dwa krańce pewnego *continuum*. Pierwsze z nich stanowi dogłębną i longitudinalną analizę jednej populacji parafialnej, drugie zaś dotyczy bardzo wielu populacji chłopskich z jednego okresu.

XIX, a nawet XX<sup>14</sup>. Ponieważ w niniejszym tekście korzystać będziemy z metodologii demograficznej, szerszy opis jej założeń oraz wyników już uzyskanych przez polskich badaczy umieszczony zostanie w sekcjach artykułu powiązanych z wyliczonymi przez nas wskaźnikami.

Omawiając badania nad standardem życia społeczeństwa staropolskiego, nie sposób nie wspomnieć o twórczości Zbigniewa Kuchowicza. Choć on sam wolał pisać o stanie biologicznym mieszkańców Polski, jego badania w wielu aspektach dotyczyły właśnie standardu życia. Zgodzić się też trzeba z Andrzejem Wyrobiszem, że podjęty program badawczy Kuchowicz realizował z dużym zaangażowaniem przez kilka dekad<sup>15</sup>, stając się pionierem polskich studiów nad biologicznym wymiarem historii<sup>16</sup>. Jednak stosowane przez niego metody, polegające przede wszystkim na analizie źródeł narracyjnych oraz sięganiu po współczesną wiedzę medyczną (czasem o wątpliwej aktualności, na co np. w kwestii homoseksualizmu zwracał uwagę Wyrobisz) nie mogły dostarczyć wyników wysokiej jakości. Prace Kuchowicza pełne są uogólnień sformułowanych na podstawie pojedynczych wzmianek, po których następuje ostrzeżenie przed niebezpieczeństwem wydania apriorycznych sądów. Należy oczywiście pamiętać, że w czasie, gdy łódzki historyk rozpoczynał swój program badawczy, odpowiednie techniki, w tym kwantytatywne, jeszcze nie istniały, ale gdy pojawiła się jego ostatnia, pośmiertnie wydana książka, międzynarodowe studia nad standardami życia i rolą czynników biologicznych w historii znajdowały się już na zdecydowanie wyższym poziomie.

Podsumowując, trzeba z jednej strony wskazać na bogactwo metodologii służących badaniu historycznych standardów życia, przy równoczesnych ich praktycznych ograniczeniach związanych z dostępem do źródeł. Analiza kwantytatywna zjawiska (a to właśnie takie podejście uznać trzeba za jedyne dające szansę na wiarygodne wyniki) jak dotąd tylko w wąskim stopniu była wykorzystywana w odniesieniu do epok przedprzemysłowych, w tym i staropolskiej. Dostępne nam dane dotyczące cen i wynagrodzeń słabo opisują warunki życia populacji wiejskich i małomiasteczkowych, szacunki PKB są tylko przybliżeniami, pomiary szczątków ludzkich dotyczą nielicznych populacji. W konsekwencji badania wykorzystujące takie źródła, choć cenne, muszą mieć charakter albo

---

<sup>14</sup> G. Liczbińska, *Umieralność i jej uwarunkowania wśród katolickiej i ewangelickiej ludności historycznego Poznania*, Poznań 2009; B. Ogórek, *Niezatarte piętno? Wpływ I wojny światowej na ludność miasta Krakowa*, Kraków 2018.

<sup>15</sup> Z. Kuchowicz, *Wpływ odżywiania na stan zdrowotny społeczeństwa polskiego w XVIII wieku*, Łódź 1966; idem, *O biologiczny wymiar historii. Książka propozycji*, Warszawa 1985; idem, *Człowiek polskiego baroku*, Łódź 1992.

<sup>16</sup> A. Wyrobisz, *Ludzie polskiego baroku*, PH 84, 1993, 1, s. 89–101.

punktowy, albo obciążone są znacznym stopniem niepewności. Wydaje się, że na tym tle największe szanse na uzyskanie pełniejszych wyników daje wykorzystanie metodologii demograficznej.

## II

Jako podstawę źródłową prowadzonych tu analiz demograficznych wykorzystaliśmy spisy ludności sporządzone na zlecenie komisji porządkowych cywilno-wojskowych w latach 1790–1792. Ich kompetencje były bardzo szerokie, a o działalności już pisano, koncentrując się jednak głównie na aspektach ustrojowych, personalnych i politycznych<sup>17</sup>. Z perspektywy analiz kwantytatywnych interesujące są same spisy ludności, które w założeniu miały obejmować całą ludność Rzeczypospolitej<sup>18</sup>. Należą one do pierwszych imiennych spisów ludności dotyczących terenu całego państwa. Niestety nie zachowały się w całości, a największy dostępny nam zespół obejmuje prawie całe województwo krakowskie. Dysponujemy też spisami z powiatów ostrzeszowskiego ziemi wieluńskiej, radziejowskiego, ziemi chełmskiej, pojedynczych parafii z Wielkopolski, Mazowsza i Podlasia<sup>19</sup>.

Podstawowe elementy „rejestrów wszystkich osób” zostały wymienione w konstytucji sejmowej je wprowadzającej. Imienne spisy miały obejmować płeć, wiek i miejsce zamieszkania. Spisy parafii sporządzano według miejscowości, w ich obrębie według budynków i gospodarstw domowych. Najpierw opisywano głowę gospodarstwa, następnie małżonka, dzieci, potem osoby niespokrewnione i służbę. Przy członkach gospodarstwa zazwyczaj określano ich relację (powiązanie rodzinne lub gospodarcze) względem głowy gospodarstwa. Spisywanie chrześcijan obrządków rzymskiego i greckiego należało do obowiązków lokalnych plebanów, natomiast innowierców do właścicieli, posesorów dóbr lub

<sup>17</sup> Aktualny stan badań nad komisjami porządkowymi i ich działalnością został przybliżony w artykule Zbigniewa Romaniuka, *Działalność Komisji Porządkowej Cywilno-Wojskowej Ziemi Bielskiej w świetle zachowanej dokumentacji (1790–1792)*, „Studia Podlaskie” 30, 2022, s. 72–73.

<sup>18</sup> *Kommissye porządkowe cywilno-wojskowe, województw, ziem i powiatów w Koronie*, VL, 9, fol. 153. Na temat wykorzystania i wiarygodności spisów Komisji do badań demograficznych: C. Kukło, *Kobieta samotna w społeczeństwie miejskim u schyłku Rzeczypospolitej szlacheckiej. Studium demograficzno-społeczne*, Białystok 1998, s. 39–49; E. Kaźmierczyk, *Spisy Komisji Porządkowej Cywilno-Wojskowej Województwa Krakowskiego jako źródło do badań demograficznych — przykład powiatu proszowickiego*, „Przeszłość Demograficzna Polski” (dalej: PDP) 38, 2016, 2, s. 73–101.

<sup>19</sup> C. Kukło, *Demografia Rzeczypospolitej przedrozbiorowej*, Warszawa 2009, s. 59.



władz miejskich. Przekazanie zadania przeprowadzenia spisu przedstawicielom lokalnych elit z jednej strony gwarantowało, że osoby te dobrze będą znały miejscowe warunki, ale z drugiej prowadziło do otrzymania danych opracowanych z różnym poziomem profesjonalizmu. Choć format spisów nawiązywał do już wcześniej występujących spisów kościelnych (tzw. spisów *status animarum*), wiele osób miało w praktyce trudności z precyzyjnym zapisaniem otrzymanych informacji. Czasem więc niedokładnie notowano wiek<sup>20</sup>, niejasno zapisywano relacje rodzinne,

Tabela 1. Bazy danych wykorzystane w artykule

Region	Grupa społeczna	Liczba osób	Liczba gospodarstw	Autor bazy danych
Kujawy	Chłopi	14 286	2065	M. Szoltysek
	Mieszczanie	536	122	C. Kukło
	Szlachta	315	91	P. Guzowski
Krakowskie	Chłopi	37 826	5206	E. Kaźmierczyk, R. Poniak
	Mieszczanie	21 928	5107	C. Kukło, E. Kaźmierczyk, R. Poniak
	Szlachta	2471	774	P. Guzowski
	Żydzi	9918	2724	R. Poniak
Warszawa	Mieszczanie	14 126	3664	C. Kukło
	Szlachta	876	308	P. Guzowski, M. Liedke, R. Poniak
Wielkopolska	Chłopi	2551	–	P. Guzowski
	Mieszczanie	2598	683	C. Kukło, R. Poniak
	Szlachta	93	250	P. Guzowski
	Żydzi	581	212	R. Poniak
Pozostałe	Chłopi	1311	–	P. Guzowski
	Szlachta	3023	700	P. Guzowski

Na podstawie: ANK, Akta Komisji Porządkowej Cywilno-Wojskowej Województwa Krakowskiego, 40–52; AGAD, *Varia Grodu Warszawy*, 25; AGAD, Komisja Porządkowa Cywilno-Wojskowa ziemi wieluńskiej i powiatu ostrzeszowskiego, 1–4; AGAD, Komisja Porządkowa Cywilno-Wojskowa Inowrocławska z powiatem radziejowskim i kruszwickim, 1, 4; AP w Lublinie, Komisje Cywilno-Wojskowe Ziemi Chełmskiej i Powiatu Krasnostawskiego, 4.

<sup>20</sup> Problem słabej rejestracji wieku, widoczny zarówno w rejestrowaniu osób zaskakująco starych (w wykorzystywanych przez nas spisach znajduje się choćby 112-letnia mieszkanka Warszawy), jak i istnieniu tzw. skupień wieku, jest zjawiskiem trapiącym wiele historycznych spisów ludności, M. Szoltysek, R. Poniak, S. Gruber, *Age Heaping Patterns in Mosaic Data*, „*Historical Methods. A Journal of Quantitative and Interdisciplinary History*” 51, 2018, 1, s. 13–38.

a niekiedy część informacji zwyczajnie pomijano. W niektórych miejscach analiza struktury populacji ze względu na płeć i wiek wskazuje na możliwe braki w rejestracji małych dzieci i kobiet. Mimo tych słabości, współdzielonych zresztą ze wszystkimi historycznymi spisami ludności, zachowany materiał uznać należy za bardzo cenny i dający szansę na badanie za pomocą metod kwantytatywnych wielu zjawisk.

Wykorzystany tu zespół baz gromadzi dane pochodzące z wielu spisów komisji porządkowych. W sumie są to informacje na temat 112 439 osób zamieszkujących 21 906 gospodarstw domowych. Wedle naszej wiedzy jest to jeden z największych zbiorów demograficznych opisujących wczesnonowożytną populację Korony<sup>21</sup>. W znacznej części został on opracowany przez autorów artykułu, ale spożytkowane są tu też efekty pracy Cezarego Kukli, który zgromadził dane na temat populacji Warszawy, części Krakowa i pięciu mniejszych miast (w sumie opisał on 22 803 osoby), oraz Mikołaja Szoltyśka – twórcy publicznie dostępnej bazy chłopów kujawskich (13 320 osób)<sup>22</sup>. W tabeli 1 zaprezentowany został geograficzny rozkład danych z zaznaczeniem, jaka grupa społeczna w danym regionie została poddana analizie, a także kto odpowiadał za opracowanie danej części bazy. Widoczna tu kategoria „Pozostałe” dotyczy spisów gospodarstw domowych szlachty z wybranych parafii Mazowsza, Podlasia, ziem łukowskiej i chełmskiej. Dzieląc badanych na grupy społeczne, kierowaliśmy się następującymi regułami: jeśli przy danej osobie (lub członkach jej rodziny) znajdowała się informacja o byciu szlachcicem, uznawaliśmy ją za szlachcica; jeśli ktoś mieszkał na wsi i nie był szlachcicem, zapisywaliśmy go jako chłopą; nieszlacheccy mieszkańcy miast sklasyfikowani zostali jako mieszczenie. W przypadku Żydów procedura była prostsza i opierała się na obecności danej osoby w oddzielnych spisach ludności żydowskiej. Jak łatwo zauważyć, o ile w przypadku szlachty i Żydów zastosowane kryteria opierają się na zawartej w źródle identyfikacji stanowej, dwie pozostałe grupy zdefiniowane zostały za pomocą miejsca zamieszkania. Zapewne w części przypadków prowadzić to może do błędnych przyporządkowań (np. mieszczanina pracującego w szlacheckim dworze lub chłopskiego wyrobnika w Krakowie), ale forma spisów nie pozwala na dokładniejszą identyfikację. Z tego też powodu, gdy piszemy o chłopach, w rzeczywistości mamy na myśli „nieszlacheckich

<sup>21</sup> Podobna i wykorzystująca często identyczne źródła jest baza 26 654 gospodarstw chłopskich opracowana przez Mikołaja Szoltyśka. Odmienny charakter ma wielka baza danych genealogicznych zarządzana przez Marka Minakowskiego.

<sup>22</sup> M. Szoltysek, *CEURFAMFORM database, Kujavia, Version 0.1* [SPSS file], [www.census-mosaic.org](http://www.census-mosaic.org), 2011 (dostęp: 12 II 2023).

chrześcijan zamieszkujących obszary wiejskie”, a mieszczenie to „nie-szlacheccy chrześcijanie przebywający w miastach”. W tabeli 1 podajemy też informacje na temat liczby gospodarstw domowych. W tym przypadku kryterium przynależności oparte jest na stanie społecznym gospodarza. Oznacza to, że na przykład w Wielkopolsce brak gospodarstw chłopskich, choć równocześnie baza opisuje cechy demograficzne 2551 chłopów służących u szlachty.

### III

Przeciętne dalsze trwanie życia ludzkiego oznacza średnią liczbę lat, które ma do przeżycia osoba w określonym wieku. Jest to podstawowy wskaźnik „syntetyzujący obraz umieralności badanej populacji od wczesnego dzieciństwa do późnej starości”<sup>23</sup>. Prowadzone od lat badania wskazują na silny związek umieralności ze statusem społeczno-ekonomicznym w społeczeństwach historycznych. Wyższe dochody wiążą się z lepszymi warunkami życia, w tym mieszkaniowymi, higieną, lepszym odżywianiem, większym poziomem bezpieczeństwa, a więc też ograniczeniem narażenia na choroby czy szerszym dostępem do opieki medycznej<sup>24</sup>. Wskazywali na to już prekursorzy demografii historycznej, zajmujący się zarówno arystokracją, jak i społecznościami miejskimi<sup>25</sup> oraz wiejskimi<sup>26</sup>. Kwestią dyskusyjną pozostaje, czy wraz z industrializacją i modernizacją te różnice się utrzymały, zanikły zupełnie czy tylko uległy znacznej redukcji<sup>27</sup>. Żywe polemiki budzi też pytanie, czy poziom dochodów automatycznie przekładał się na „długowieczność” pewnych grup społecznych. Prócz bogactwa istotna była przecież wiedza na temat tego, jak „liczne materialne i społeczne przewagi przełożyć na lepsze zdrowie i dłuższe życie”<sup>28</sup>. Przykładem paradoksalnej sytuacji jest ocze-

<sup>23</sup> C. Kuklo, *Demografia*, s. 416.

<sup>24</sup> S.R. Johansson, *Welfare, Mortality, and Gender. Continuity and Change in Explanations for Male/Female Mortality Differences over Three Centuries*, „Continuity and Change” 6, 1991, 2, s. 135–177.

<sup>25</sup> A. Perrenoud, *La Population de Genève du seizième au début du dix-neuvième siècle*, Genève–Paris 1979.

<sup>26</sup> Z. Razi, *Life, Marriage and Death in a Medieval Parish. Economy, Society and Demography in Halesowen 1270–1400*, Cambridge 1980.

<sup>27</sup> T. Bengtsson, F. van Poppel, *Socioeconomic Inequalities in Death from Past to Present. An Introduction*, „Explorations in Economic History” 48, 2011, 3, s. 343–356.

<sup>28</sup> S.R. Johansson, *Macro and Micro Perspectives in Mortality History*, „Historical Methods. A Journal of Quantitative and Interdisciplinary History” 33, 2000, 2, s. 65.

kiwana długość życia w momencie narodzin angielskich arystokratów w XVII w., która była o kilka lat krótsza niż zwykłych chłopów<sup>29</sup>. Czynnikiem decydującym o podwyższonym poziomie umieralności było między innymi zamieszkiwanie przez elity miast, co wiązało się z narażeniem się na dodatkowe zagrożenie chorobami i ponoszenie kosztów funkcjonowania w niesprzyjających warunkach środowiskowych. Warto więc zwrócić uwagę nie tylko na rolę dochodów, ale także znaczenie innych potencjalnych czynników wpływających na umieralność<sup>30</sup>.

W obliczeniach przewidywanego dalszego trwania życia używa się dwóch metod. Podstawę pierwszej stanowią informacje metrykalne rejestrujące strumień narodzin i zgonów. Ich odpowiednikiem w przypadku badań nad elitami mogą być dane genealogiczne pochodzące także z innych źródeł. Druga metoda oparta jest na wykorzystaniu materiałów spisowych, choć w tym wypadku wynik może być zniekształcony niedoszacowaniem pewnych grup wiekowych, co sprawia, że ten sposób obliczeń należy potraktować jako rezerwowy.

Demografowie zajmujący się ostatnimi dwoma stuleciami zwracają uwagę przede wszystkim na przeciętne dalsze trwanie życia noworodków (tzw. e0), ale w przypadku demografii historycznej okresu preindustrialnego, z niskim poziomem jakości rejestracji najmłodszych dzieci w źródłach, historycy rzadko decydowali się na wyliczenia tego parametru. Według Edmunda Piaseckiego w przypadku chłopskiej ludności wsi Bejsce średnia oczekiwana długość życia noworodka na początku XIX w. wynosiła ok. 30 lat<sup>31</sup>. Natomiast dzięki badaniom Piotra Rachwała wiemy, że na Lubelszczyźnie w końcu XVIII w. w parafiach wiejskich była ona nieco niższa (25–29), w samej zaś stolicy regionu wynosiła zaledwie 23 lata<sup>32</sup>. Widoczna jest więc wyraźna różnica między parafiami wiejskimi a miejskimi, ale w celu głębszego spojrzenia na wpływ standardu życia na wskaźniki demograficzne różnych stanów należy się odwołać do parametru dotyczącego osób wchodzących w wiek dorosły, a więc

---

Ciekawego przykładu wręcz negatywnego wpływu przewag ekonomicznych na stan zdrowia dostarcza analiza zwłok dziecka z arystokratycznego rodu Starhembergów: A.G. Nerlich [i in.], *Adipositas and Metabolic Bone Disorder in a 16th Century Upper Austrian Infant Crypt Mummy – An Interdisciplinary Palaeopathological Insight into Historical Aristocratic Life*, „Frontiers in Medicine” 9, 2022, 2935.

<sup>29</sup> S.R. Johansson, *Macro and Micro Perspectives*, s. 65.

<sup>30</sup> P. Razzel, *Population and Disease. Transforming English Society 1550–1850*, London 2007, s. 147–176.

<sup>31</sup> E. Piasecki, op. cit., s. 282.

<sup>32</sup> P. Rachwał, *Ruch naturalny ludności rzymskokatolickiej w Lubelskiem w świetle rejestracji metrykalnej z lat 1582–1900*, Lublin 2019, s. 349.

zwykle dwudziestoletnich (e20) i starszych, obliczanego przez historyków także dla elity społecznej. Tak też będzie w niniejszym artykule, w którym ponadto uwzględniliśmy płeć jako czynnik różnicujący długość życia<sup>33</sup>. Niestety, dotychczasowe studia nie były robione według jednego wzorca, więc dane dotyczące całej szlachty czy magnaterii musimy zestawzić z obliczeniami wykonanymi dla konkretnych społeczności lokalnych: chłopów parafii Bejsce i mieszkańców Poznania, które jednak uznaliśmy za reprezentatywne dla swoich grup społecznych.

Tabela 2. Przeciętne dalsze trwanie życia przedstawicieli różnych grup społecznych

Wiek	Magnateria Rzeczypospolitej XVI–XVIII w.		Szlachta polska XVIII w.		Chłopi parafii Bejsce 1801–1810		Mieszkańcy Poznania 1808–1818	
	Mężczyźni	Kobiety	Mężczyźni	Kobiety	Mężczyźni	Kobiety	Mężczyźni	Kobiety
20	32,8	31,1	43,3	40,8	36	33,4		
25	29	28,3	38,7	36,9				
30	25,9	26,8	34,3	33,2	26,9	25,1	22,8	25,3
35	22,7	24,1	30	30				
40	19,7	22,7	25,9	26,6	19,1	18,2		
45	16,7	21,2	22,1	23,6			15,9	17,1
50	14,5	18,9	18,6	20,3	12	12		
55	11,7	16,2	15,6	17,1				
60	9,5	13	12,7	14,1	6,5	6,6	9	9,4
65	8,5	10,4	10,4	11,5				
70	6,7	8,5	8,3	9,2	4,5	4		
75	6,4	8,5	6,6	7,5				
80	5,1	4,9	5,1	5,5				

Na podstawie: M. Kędelski, *Ewolucja umieralności i trwania życia ludności miasta Poznania w wiekach XIX i XX*, „Studia Demograficzne” 84, 1986, 2, s. 22–23; M. Liedke, *Death of the Magnate. Life Expectancy of the Magnates in the Polish-Lithuanian Commonwealth Versus the Demography of the Western European Elites in the Early Modern Age*, „Przeszłość Demograficzna Polski” 41, 2019, s. 64–67; P. Guzowski, *Rodzina szlachecka w Polsce przedrozbiorowej. Studium demograficzne*, Białystok 2019, s. 117; E. Piasecki, *Ludność parafii bejskiej (woj. kieleckie) w świetle ksiąg metrykalnych z XVIII–XX w. Studium Demograficzne*, Warszawa–Wrocław 1990, s. 282.

<sup>33</sup> A. Fihel, *Płeć a trwanie życia. Analiza demograficzna*, Warszawa 2012.

Zaprezentowane w tabeli 2 dane dotyczące przewidywanej długości życia osób w wieku lat 20, pochodzących z różnych grup, wskazują na zróżnicowanie szans na długowieczność w społeczeństwie staropolskim. Zdecydowanie najdłuższą perspektywę mieli dwudziestoletni szlachcice, którzy mogli liczyć na ponad 40 kolejnych lat życia. Przeciętnie siedem lat mniej mogli żyć dwudziestoletni chłopci, a jeszcze krócej magnaci<sup>34</sup>. Dane dotyczące kolejnych dziesięcioleci życia sugerują także, że najgorszy parametr e20 był prawdopodobnie charakterystyczny dla mieszczan. Dwudziestoletnie kobiety ze wszystkich grup społecznych miały mniejsze szanse na długie życie niż mężczyźni. Ale i wśród nich dłużej od młodych chłopek, magnatek czy zapewne mieszczanek żyły szlachcianki.

Kolejne dekady życia nie wiązały się ze spadkiem przewagi parametrów wśród szlachty. W grupie trzydziesto-, czterdziesto- i pięćdziesięciolatków to przedstawiciele stanu uprzywilejowanego mieli najdłuższą perspektywę życia wśród mężczyzn i kobiet, aczkolwiek różnice między bogatą szlachtą a magnaterią malały. W przypadku dojrzałych kobiet widoczna jest najtrudniejsza sytuacja chłopek, których przeciętne dalsze trwanie życia było niemal dwukrotnie krótsze niż szlachcianek czy magnatek, ale też znacznie odbiegało od wartości analizowanego parametru mieszczanek.

Mimo początkowo dłuższej przewidywanej długości życia dorosłych mężczyzn (e20) ze wszystkich grup społecznych, w kolejnych etapach cyklu życia wartość analizowanego parametru ma tendencję do ujednoczenia w obrębie obu płci. Wśród przedstawicieli szlachty i magnaterii w wieku około 35 lat mamy do czynienia z sytuacją, w której to kobiety zaczynają mieć dłuższą perspektywę dalszego życia niż mężczyźni. Wśród plebejskich mieszkańców wsi i miast taka sytuacja dotyczyła tylko osób ze starszych kohort wiekowych (40–45 lat). Wydłużenie perspektywy życia kobiet w stosunku do mężczyzn ewidentnie wiązało się ze zmniejszeniem ryzyka związanego z ciążą i porodem.

Niestety, w dotychczasowych studiach nie poświęcono wystarczającej uwagi kwestii umieralności niemowląt i małych dzieci we wszystkich

<sup>34</sup> Odpowiedź na pytanie o przyczynę niskich wartości obserwowanych wśród magnaterii wymaga dalszych, pogłębionych badań. Tu ograniczymy się jedynie do dwóch potencjalnych czynników. Pierwszym z nich jest kwestia jakości źródeł. Być może, dysponując pełniejszymi danymi na temat rodzin magnackich, lepiej obserwujemy wcześniej umierających, ale już dorosłych członków, co prowadzi do niższych (lecz równocześnie bliższych rzeczywistości) wartości oczekiwanej długości życia w porównaniu choćby ze szlachtą. Inną możliwością jest realnie gorszy dobrostan magnaterii, której członkowie mogli padać ofiarą bogatej, ale zbyt jednorodnej diety i w konsekwencji chorób nazywanych obecnie cywilizacyjnymi. Na zjawisko takie zwracano uwagę w odniesieniu do elit brytyjskich: T.H. Hollingsworth, *The Demography of the British Peerage*, London 1964.

grupach społecznych, co wpływało bezpośrednio na wartość parametru  $e_0$ , ale pośrednio również na zastępowalność pokoleń, czyli sukces demograficzny rodzin. Jak dotąd brakuje szczegółowych studiów nad tym zagadnieniem dotyczących elit, ale w literaturze przedmiotu panuje przekonanie, że przy ówczesnym niskim poziomie wiedzy medycznej zagrożenie śmiercią w jednakowym stopniu dotyczyło noworodków wszystkich stanów. A że było to zagrożenie poważne, wskazują obliczenia Edmunda Piaseckiego i Cezarego Kukli. W chłopskiej społeczności Bejsce na początku XIX w. umierało w pierwszym roku życia prawie 300 spośród tysiąca noworodków i niemowląt. Ponad 49 proc. dzieci nie dożywało wieku dorosłego<sup>35</sup>. Umieralność najmłodszych dzieci w ostatniej dekadzie XVIII w. w Warszawie wynosiła 206 zgonów na tysiąc żywych urodzeń, a 48 proc. dzieci umierało przed osiągnięciem wieku lat 20<sup>36</sup>. W dobrze udokumentowanych rodzinach magnackich przeżywalność dzieci była tylko nieco większa, np. w rodzie Radziwiłłów dorosłość osiągało ok. 55 proc. dzieci<sup>37</sup>. Kwestią dalszych badań jest określenie umieralności noworodków i dzieci w rodzinach szlacheckich.

Dotychczas opublikowane badania demograficzne jednoznacznie wskazują na dłuższe perspektywy życia przedstawicieli stanu szlacheckiego we wszystkich grupach wiekowych. Potwierdzenie tej prawidłowości można znaleźć także w spisach powstałych na potrzeby komisji cywilno-wojskowych. Nie są one źródłem idealnym i nie rejestrują w odpowiedni sposób wszystkich grup wiekowych, ale jeśli przyjmiemy, że poziom opuszczeń i błędów dotyczy w jednakowym stopniu wszystkich stanów, to możemy na ich podstawie ustalić nie tyle realną średnią przewidywaną długość życia, ale wyłapać potencjalnie wzajemną relację między przewidywaną długością życia poszczególnych grup społecznych. Jak wynika z tabeli 3, w porównaniu do parametrów szlacheckich, przyjętych w badaniu za referencyjne (100), wszystkie grupy wiekowe mężczyzn spośród chłopstwa, mieszczaństwa, a także zarejestrowanych w materiałach spisowych Żydów wypadają zdecydowanie gorzej, choć w kohorcie pięćdziesięciolatków różnice między poszczególnymi grupami maleją. Cechą charakterystyczną wyników przeprowadzonej symulacji jest zaskakująco dobry wynik mieszczan, choć może być on zniekształcony faktem, że dane miejskie dotyczą w dużej mierze największych ośrodków: Krakowa i Warszawy.

<sup>35</sup> E. Piasecki, op. cit.

<sup>36</sup> C. Kuklo, *Rodzina w osiemnastowiecznej Warszawie*, Białystok 1991, s. 164.

<sup>37</sup> M. Liedke, *Rodzina magnacka w Wielkim Księstwie Litewskim w XVI-XVIII wieku. Studium demograficzno-społeczne*, Białystok 2016, s. 127.

Tabela 3. Różnice w przewidywanej średniej długości życia mężczyzn z różnych grup społecznych

Wiek	Przewidywane dalsze trwanie życia w porównaniu do szlachty (szlachta=100)					
	Mężczyźni			Kobiety		
	Chłopi	Mieszczanie	Żydzi	Chłopi	Mieszczanie	Żydzi
20	82,7	89,4	83,2	93,2	99,7	87,6
30	84,8	87,7	79,1	93,0	99,3	90,7
40	83,0	87,7	83,3	92,4	99,8	78,7
50	95,1	98,2	85,9	104,5	107,2	87,0

Na podstawie: patrz tabela 1.

W przypadku kobiet wyniki również potwierdzają, że szlachcianki miały perspektywę dłuższego życia w większości etapów cyklu życia, aczkolwiek sytuacja potencjalnie zmieniała się wśród kobiet, które osiągnęły wiek 50 lat i starszych. Na uzyskany wynik wpływa jednak zauważony w literaturze problem niedorejestrowania w źródłach spisowych starszych szlachcianek i pominięcie w bazie mieszkańców instytucji takich jak klasztory czy szpitale<sup>38</sup>.

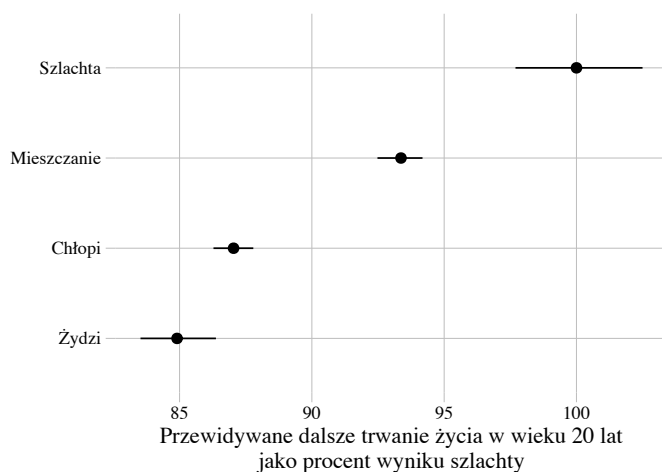
Biorąc pod uwagę dane zestawione dla obu płci, zaprezentowane na wykresie 1, możemy stwierdzić jednoznacznie, że sytuacja społeczno-ekonomiczna szlachty i jej standard życia faworyzowały przedstawicieli tej grupy także w kontekście demograficznym. Szlachcice i szlachcianki wchodzący w dorosłość mieli większe szanse na dłuższe życie i doczekanie sędziwego wieku. Równocześnie trzeba jednak pamiętać o pewnych ograniczeniach takiego wniosku. Choć widoczne na wykresie punkty wskazują na wyraźną różnicę w przewidywanej długości życia poszczególnych grup w porównaniu ze szlachtą, okalające je odcinki opisują dziewięćdziesięciopięćprocentowe przedziały ufności takiego rezultatu<sup>39</sup>. Oznacza to, że skoro wynik szlachty mógł być nieco gorszy lub lepszy (o około 2,5 proc. w każdą stronę), różnica między chłopami a Żydami jest nieistotna statystycznie, a przewaga szlachty nad mieszczanami była potencjalnie o kilka procent mniejsza. Tak więc, choć uprzywilejowana pozycja szlachty wciąż jest tu widoczna, jeśli weźmiemy pod uwagę przedziały ufności, nie musiała być ona ogromna.

<sup>38</sup> P. Guzowski, *Rodzina szlachecka w Polsce przedrozbiorowej. Studium demograficzne*, Białystok 2020, s. 189.

<sup>39</sup> Przedziały te wyliczone zostały metodą bootstrap w oparciu o 1000 losowań i przy zastosowaniu korekty w postaci BCa.



Wykres 1. Zróżnicowanie w przewidywanym dalszym trwaniu życia osób w wieku 20 lat z różnych grup społecznych



Na podstawie: patrz tabela 1.

#### IV

Drugim z obserwowalnych parametrów demograficznych potencjalnie związanych ze standardem życia jest wielkość i struktura gospodarstw domowych. Z jednej strony powinny one oddawać status społeczno-ekonomiczny, a z drugiej odzwierciedlać poziom konsumpcji oraz potencjał siły roboczej realizującej zadania ekonomiczne gospodarstwa w życiu codziennym. Dotychczasowe badania demograficzne nad historycznymi gospodarstwami domowymi objęły prawie wszystkie grupy społeczne. Bez wątplenia najlepiej rozpoznane są gospodarstwa domowe mieszczan i chłopów, którym poświęcono nie tylko oddzielne monografie Cezarego Kukli, Michała Kopczyńskiego, Mikołaja Szołtyśka i Piotra Miodunki<sup>40</sup>, ale także liczne studia publikowane w formie artykułów dotyczących mieszkańców poszczególnych regionów, parafii<sup>41</sup>

<sup>40</sup> C. Kuklo, *Kobieta samotna*; M. Kopczyński, *Studia nad rodziną chłopską w Koronie w XVII-XVIII wieku*, Warszawa 1998; M. Szołtysek, *Rethinking*; P. Miodunka, *Spółczesność małych miast południowej Małopolski od końca XVI do końca XVIII wieku*, Kraków 2021.

<sup>41</sup> Warto tu wspomnieć o pionierskich studiach: S. Borowski, *Próba odtworzenia struktur społecznych i procesów demograficznych na Warmii u schyłku XVII w. na przykładzie Dobrego Miasta i okolicy*, PDP 8, 1975, s. 125-198; E. Brodnicka, *Ludność parafii Wieleń nad Notecią w drugiej połowie XVIII w.*, PDP 2, 1969, s. 177-215; M. Górny, *Mieszkańcy parafii pępowskiej w 1777 roku. Analiza księgi status animarum*, Wrocław 1994. Spośród

czy miast<sup>42</sup>. Ich podstawę źródłową stanowiły zazwyczaj parafialne spisy ludności powstałe na potrzeby biurokracji kościelnej lub komisji cywilno-wojskowych. W przypadku analizy szlacheckiego gospodarstwa domowego wykorzystywano także spisy podatku poglównego z drugiej połowy XVII w., które były przedmiotem badań Leona Polaszewskiego, Anny Laszuk i Piotra Koral, co zaowocowało studiami poświęconymi szlachcie województw krakowskiego, poznańskiego, sieradzkiego i podlaskiego<sup>43</sup>. Michał Kopczyński używał ich na równi ze spisami z lat 1789–1792, które analizował na większą skalę i przy wykorzystaniu nowocześniejszej metodologii<sup>44</sup>. Gospodarstwu szlacheckiemu cały rozdział poświęcił też Piotr Guzowski w opracowaniu demografii stanu uprzywilejowanego w Polsce przedrozbiorowej<sup>45</sup>. Najmniej pod kątem demograficznym zajmowano się gospodarstwami magnackimi, owszem, badacze skupiali się na wielkości dworu czy całych systemów dworskich (dworu pana, jego żony oraz dzieci), ale operowali przy tym dosyć swobodnie danymi liczbowymi,

prac stosujących już nowoczesną metodologię demograficzną należy wskazać przede wszystkim serię tekstów Konrada Rzemienieckiego, w tym m.in.: *Struktura zaludnienia gospodarstw w parafii Będków w świetle spisu z 1791 roku*, „Prace Historyczno-Archiwalne” 17, 2006, s. 117–130; idem, *Rodzina i gospodarstwo chłopskie w ziemi wieluńskiej i powiecie ostrzeszowskim w końcu XVIII wieku*, PDP 29, 2010, s. 29–68; idem, *Wielkość i struktura rodziny chłopskiej w parafii rzymsko-katolickiej gorzkowskiej w 1791 r.*, PDP 30, 2011, s. 79–98 oraz artykuł napisany wspólnie z Anną Miesiąc-Stępińską, *Greckokatolicka rodzina chłopska w ziemi chełmskiej w końcu XVIII wieku*, RDSG 69, 2009, s. 91–110.

<sup>42</sup> Obok mniejszych studiów Cezarego Kukli (np. *Gospodarstwo domowe osób starszego pokolenia w miastach na ziemiach polskich w epoce późnofeudalnej*, KHKM 58, 2010, 1, s. 121–134; idem, *Małżeństwo, dzieci i rodzina w miastach i miasteczkach Korony w XVI–XVIII w.*, PH 103, 2012, 4, s. 697–731) warto zwrócić uwagę na pracę Jakuba Pieczary, *Population of Wieliczka in 1788 — Household Size and Structure*, PDP 41, 2019, s. 81–122.

<sup>43</sup> L. Polaszewski, *Szlachta Wielkopolski na podstawie rejestrów poglównego z lat 1673–1676*, w: *Spółeczeństwo staropolskie. Studia i szkice*, t. 3, red. A. Wyczański, Warszawa 1983, s. 229–265; A. Laszuk, *Szlachta w województwie krakowskim w świetle poglównego z 1662 roku*, PH 79, 1988, 3, s. 425–456; eadem, *Ludność województwa podlaskiego w drugiej połowie XVII wieku*, Warszawa 1999; P. Koral, *Rodzina szlachecka w województwie sieradzkim i ziemi wieluńskiej w świetle rejestrów poglównego z 1673 r.*, PH 86, 1995, 3–4, s. 361–367.

<sup>44</sup> M. Kopczyński, *Ze studiów nad staropolską rodziną szlachecką — struktura gospodarstwa domowego i cykl życia jednostki*, „Almanach Historyczny” 4, 2002, s. 29–47; idem, *Rodzinne gniazdo? Mieszkańcy szlacheckich dworów w XVII i XVIII wieku*, w: *Od narodzin do wieku dojrzałego. Dzieci i młodzież w Polsce*, t. 1: *Od średniowiecza do wieku XVIII*, red. M. Dąbrowska, A. Klonder, Warszawa 2002, s. 81–95; M. Kopczyński, *Szlacheckie gospodarstwo domowe — szlachecka rodzina w Koronie w XVII i XVIII wieku*, w: *Rodzina — prywatność — intymność. Dzieje rodziny polskiej w kontekście europejskim*, red. D. Kałwa, A. Walaszek, A. Żarnowska, Warszawa 2005, s. 31–36; M. Kopczyński, *Ludzie starzy w chłopskich i szlacheckich gospodarstwach domowych w Koronie u schyłku XVIII wieku*, KHKM 58, 2010, 1, s. 111–119.

<sup>45</sup> P. Guzowski, *Rodzina szlachecka*, s. 149–193.

postrzegając dwór w kontekście społecznym i kulturowym, a nie populacyjnym<sup>46</sup>. Dotychczasowe badania wskazały na pewne regionalne zróżnicowanie wielkości i struktury chłopskich oraz szlacheckich gospodarstw domowych w Koronie, a także specyfikę demograficzną poszczególnych ośrodków miejskich. Cechą wspólną koronnych gospodarstw domowych we wszystkich grupach społecznych jest zdecydowana przewaga gospodarstw nuklearnych, stanowiących powyżej 60 proc. wszystkich gospodarstw wiejskich i miejskich. Nie oznacza to jednak, że zarówno pod względem struktury, jak i wielkości prezentowały się one jednakowo.

Jeśli spojrzymy na wielkość gospodarstw domowych uchwytnych w wykorzystywanych tu bazach, to bez wątpienia nie dziwi największe zaludnienie gospodarstw szlacheckich. Wśród nich spisy komisji cywilno-wojskowych zarejestrowały liczące ponad sto osób dwory magnackie, funkcjonujące zarówno w stolicy, jak i na prowincji. Największe było gospodarstwo domowe młodej księżnej Izabeli z Czartoryskich Lubomirskiej w Warszawie zamieszkałe przez 139 osób, przede wszystkim służących i ich rodziny. Na pełniejszą analizę zjawiska pozwalają zaprezentowane w tabeli 4 miary statystyczne<sup>47</sup>. Zdecydowaną większość szlacheckich gospodarstw stanowiły dwory drobnej oraz średniej szlachty i to one są najbardziej charakterystyczne dla całej grupy społecznej. Średnia dla ponad 2 tys. opisanych w spisach gospodarstw szlacheckich wynosiła 9,5 osoby, a mediana zaledwie 7. Mniejsze były gospodarstwa chłopskie liczące przeciętnie prawie 6 osób (mediana 5), a najmniejszym zaludnieniem charakteryzowały się gospodarstwa mieszczańskie i żydowskie (poniżej 4 osób, mediana 3). Można więc stwierdzić, że wielkość

---

<sup>46</sup> W. Czaplński, J. Długosz, *Życie codzienne magnaterii polskiej w XVII wieku*, Warszawa 1976, s. 55–56; A. Pośpiech, W. Tygielski, *Spoleczna rola dworu magnackiego XVII–XVIII wieku*, PH 69, 1978, 2, s. 215–237; U. Augustyniak, *Dwór i klientela Krzysztofa Radziwiłła (1585–1640). Mechanizmy patronatu*, Warszawa 2001, s. 135; B. Popiołek, *Rytuały codzienności. Świat szlacheckiego dworu w osiemnastowiecznej Rzeczypospolitej*, Warszawa 2022, s. 41–46.

<sup>47</sup> Obok powszechnie wykorzystywanych w pracach historycznych średniej, mediany i maksimum, widoczne tu też są dwa kwartyle (pierwszy i trzeci) oraz odchylenie standardowe. Kwartyle dzielą badaną populację uporządkowaną w kolejności od najmniejszych do największych na cztery ćwiartki. Pierwszy opisuje zakres między wartością najniższą a 25 proc. obserwacji (tak więc na przykład w przypadku chłopów wartość 4 oznacza, że w badanej populacji 1/4 wszystkich gospodarstw zawiera się w zakresie od jednej osoby do czterech). Kwartył drugi to dobrze znana mediana, mówiąca gdzie znajduje się środkowa obserwacja. Trzeci kwartył wyznacza punkt, w którym rozpoczyna się górna ćwiartka (odnosząc to do już wspomnianych chłopów, widoczna w tabeli wartość 7 oznacza, że 25 proc. największych gospodarstw liczy od 7 do 29 mieszkańców). Odchylenie standardowe jest z kolei miarą opisującą zróżnicowanie badanej grupy.

gospodarstwa domowego w poszczególnych grupach społecznych wykazuje podobną tendencję co w przypadku przewidywanego dalszego trwania życia osób dorosłych, które najdłuższe było u szlachty i chłopów.

Tabela 4. Wielkość gospodarstw domowych (wszyscy mieszkańcy, w tym też tzw. inni)

Głowa gospodarstwa	Liczba gospodarstw	Średnia	Kwartył pierwszy	Mediana	Kwartył trzeci	Maksimum	Odczylenie standardowe
Chłop	7271	5,93	4	5	7	29	2,82
Mieszczanin	9574	3,76	2	3	5	28	2,49
Szlachcic	2035	9,51	4	7	12	139	10,1
Żyd	2936	3,58	2	3	4	25	2,02

Na podstawie: patrz tabela 1.

Co ciekawe, nie we wszystkich grupach społecznych można mówić o bezpośrednim związku wielkości gospodarstwa domowego z liczbą członków zaludniającej je rodziny biologicznej gospodarza<sup>48</sup>. Jak wynika z danych przedstawionych w tabeli 5, w przypadku szlachty rodzinę gospodarza tworzyły, zamieszkując wspólnie, średnio mniej niż 3,5 osoby. Duży wpływ na ostateczny wynik ma 345 gospodarstw szlacheckich w Warszawie, które charakteryzowały się wyjątkowo niską średnią – 2,35 członków rodziny na gospodarstwo – ale mediana wynosząca dla całej grupy 3 wciąż nie wskazuje, że elita społeczna wyróżniała się jakąś szczególną odmiennością, a jej bez wątpienia wyższy standard życia nie oznaczał funkcjonowania pod jednym dachem wielkiej, kilkupokoleniowej rodziny. Co więcej, możemy stwierdzić, że pod względem zaludnienia gospodarstwa domowego członkami rodziny głowy gospodarstwa szlachta ma wiele wspólnego z mieszczanami i Żydami, największe zaś rodziny biologiczne gospodarzy, liczące przeciętnie 4,65 osoby (mediana 4) zamieszkiwały jednak gospodarstwa chłopskie. Warto natomiast podkreślić, że wśród chłopów mamy stosunkowo niewiele gospodarstw osób samotnych, ale ich udział jest znaczny wśród mieszczan i szlachty. Gdyby w obliczeniach udziału rodziny gospodarza w zaludnieniu gospodarstwa pominąć gospodarzy samotnych, to

<sup>48</sup> Co oczywiste, w skład takiej rodziny obok potomstwa gospodarzy wchodzić też mogły ich wnuki, rodzeństwo i inni krewni.

wówczas okazałyby się, że nie ma drastycznej różnicy między chłopami (średnia 4,71, mediana 4) a szlachtą (średnia 4,23, mediana 4), a i parametry mieszczan rosną (średnia 3,63, mediana 3).

Tabela 5. Członkowie rodzin biologicznych głowy gospodarstwa domowego

Głowa gospodarstwa	Liczba gospodarstw	Średnia	Kwartył pierwszy	Mediana	Kwartył trzeci	Maksimum	Odczylenie standardowe
Chłop	7271	4,65	3	4	6	17	2,02
Mieszczanin	9574	2,96	2	3	4	19	2,05
Szlachcic	2035	3,41	2	3	5	14	2,38
Żyd	2936	3,30	2	3	4	17	1,79

Na podstawie: patrz tabela 1.

W kontekście wpływu struktury i zaludnienia gospodarstw domowych na standard życia kluczowym elementem jest liczba domowników spoza rodziny biologicznej gospodarza. Zwykle byli to służący: osobiści i pełniący funkcje gospodarcze. Pierwsi z nich mieli wpływ na różne sfery konsumpcji (w tym luksusowej np. w gospodarstwach szlacheckich i magnackich), pozostali uczestniczyli w procesie produkcji, co dotyczyło zwłaszcza czeladzi w gospodarstwach chłopskich czy mieszczańskich. Możemy założyć, że służący zdejmowali z gospodarza i jego biologicznej rodziny część obowiązków i obciążeń wpływających na bilans energetyczny człowieka i zdrowie. Jak wynika z tabeli 6, różnica między szlachtą a pozostałymi grupami społecznymi jest uderzająca.

Tabela 6. Czeladź w gospodarstwach

Głowa gospodarstwa	Liczba gospodarstw	Średnia	Kwartył pierwszy	Mediana	Kwartył trzeci	Maksimum	Odczylenie standardowe
Chłop	7271	0,85	0	0	1	10	1,47
Mieszczanin	9574	0,52	0	0	1	23	1,32
Szlachcic	2035	4,45	0	2	6	88	6,88
Żyd	2936	0,18	0	0	0	8	0,55

Na podstawie: patrz tabela 1.

Liczba służących przypadających na przeciętne gospodarstwo chłopskie, mieszczańskie i żydowskie kształtuje się poniżej jednego, przy czym istniało znacznie wyższe prawdopodobieństwo zatrudnienia czeladzi przez chłopów niż mieszczan. W gospodarstwach szlacheckich tymczasem przeciętnie mieszkało ponad 4 służących (mediana 2), a w 25 proc. gospodarstw szlacheckich przebywało 6 służących lub więcej. Część z nich była wyspecjalizowana w bezpośredniej pomocy gospodarzom i członkom ich rodzin (pokojowcy/pokojowe, kamerdynerzy, lokaje), niektórzy dbali o zaplecze materialne i posiłki (kredencarze, kucharze), inni wykonywali proste zadania fizyczne (słudzy, dziewczki służebne). W gospodarstwach z minimalną liczbą służących tej specjalizacji nie było, ale bez wątplenia członkowie szlacheckich rodzin korzystali z dobrodziejstwa pomocników w wielu sferach życia codziennego i na różnych etapach życia.

## V

Analiza wieku, w którym opuszczano gospodarstwo domowe rodziców na pierwszy rzut oka może wydawać się dość odległa od kwestii standardu życia. Jak jednak sugerują badania prowadzone przez antropologów, socjologów i ekonomistów, istnieje wyraźny związek między momentem usamodzielnienia się, a warunkami materialnymi rodzinnego gospodarstwa domowego. Rodziny znajdujące się w trudnej sytuacji mają skłonność do szybkiego skierowania potomstwa na rynek pracy<sup>49</sup>, co w czasach historycznych z reguły wiązało się z koniecznością migracji, oddania dzieci pod opiekę krewnych lub instytucji, zwyczajnego zmuszenia do opuszczenia przepełnionego domu. Z kolei lepsza sytuacja ekonomiczna gospodarstwa pozwala na dłuższe inwestowanie w kapitał ludzki potomstwa, co zazwyczaj oznacza jego pozostawanie pod opieką rodziców. Trzeba oczywiście pamiętać, że przebywanie w domu rodziców nie musiało równać się bezczynności: dzieci często pomagały w pracy na roli lub w handlu, stając się tańszym odpowiednikiem parobków czy dziewczek, ale nawet to świadczyło przecież o stosunkowo dobrej sytuacji gospodarstwa, które wymagało wsparcia dodatkowych pracowników. Bezrolni chłopci lub wyrobnicy nie mieli takich potrzeb i jedynym

---

<sup>49</sup> K. Basu, V.H. Pham, *Economics of Child Labor*, „The American Economic Review” 88, 1998, 3, s. 412–427, P.M. Horan, P.G. Hargis, *Children’s Work and Schooling in the Late Nineteenth-Century Family Economy*, „American Sociological Review” 56, 1991, 5, s. 583–596.

sposobem ekonomicznego wykorzystywania pracy własnego potomstwa było zatrudnienie dziecka poza domem<sup>50</sup>.

Podkreślając istnienie takich prawidłowości, nie można jednak zapomnieć o czynnikach nieco je ograniczających. Po pierwsze, w historycznych społeczeństwach opuszczenie domu mogło często wynikać nie z decyzji podejmowanych przez jednostki lub rodziny, ale z czynników znajdujących się poza ich kontrolą. Szczególnie znacznie miała śmierć rodziców skutkująca rozpadem gospodarstwa i niejako automatycznie usamodzielniająca osierocone dzieci. Wprawdzie nie zawsze musiało się to wydarzać, interweniować mogli krewni lub przyjaciele domu, ale bardzo często ich wsparcie polegało raczej na pomocy w znalezieniu dobrej służby niż przyjęciu kogoś na wychowanie. W kontekście badania standardu życia rozpad rodziny w wyniku śmierci jej głowy nie podważa jednak założenia, że wczesne usamodzielnienie się jest wskaźnikiem gorszych warunków egzystencji. Poważniejszym problemem jest czynnik drugi, związany ze złożonym charakterem samego opuszczania gospodarstw. Nie zawsze musiał to być proces zero-jedynkowy. Dziecko skierowane na służbę mogło powracać po jej skończeniu pod opiekę rodziców, podobnie czynić mogła owdowiała córka albo flisak mieszkający u krewnych poza sezonem żeglugowym. Źródła nie pozwalają zazwyczaj na dostrzeżenie takich zjawisk, ale z pewnością miały one miejsce. Jeszcze istotniejsza wydaje się kwestia trzecia, dotycząca relacji między zjawiskiem opuszczania domu a jego kontekstem społeczno-kulturowym. Różne społeczności mogą charakteryzować się odmiennymi preferencjami jeśli chodzi o organizację gospodarstwa domowego. Przykładem może być występujące w tradycji żydowskiej zjawisko tzw. kestu, polegające na zamieszkiwaniu młodego małżeństwa w gospodarstwie rodziców. Pozwalało to na wcześniejsze niż w przypadku chrześcijan zawieranie ślubów i ułatwiało inwestycję w kapitał ludzki młodych, którzy mogli edukować się, korzystając ze wsparcia materialnego starszych generacji, ale równocześnie opóźniało usamodzielnienie się. Podobnie opisywane przez Mikołaja Szołtyseka gospodarstwa chłopskie na terenach białoruskich, gdzie wobec niemal całkowitego braku służby domowej konieczne było korzystanie z pracy dorosłych dzieci, były znacznie później opuszczane przez potomstwo niż miało to miejsce w Koronie<sup>51</sup>.

---

<sup>50</sup> T. Lambrecht, *Peasant Labour Strategies and the Logic of Family Labour in the Southern Low Countries during Eighteenth Century*, w: *La famiglia nell'economia europea secc. XIII-XVIII*, red. S. Cavaciocchi, Firenze 2009, s. 639-642.

<sup>51</sup> M. Szołtysek, *Family Systems and Welfare Provision in the Polish-Lithuanian Commonwealth. Discrepancies and Similarities*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne” 42, 2014, s. 25-57.

W kontekście prowadzonych tu analiz czynniki społeczno-kulturowe są jednak w znacznym stopniu kontrolowane w wyniku podjętych przez nas decyzji o wyborze badanych populacji. Wszystkie one pochodzą z tego samego okresu, co oznacza, że znajdowały się w identycznych warunkach makroekonomicznych. Niemal całkowicie reprezentują one zachodnią część Korony, gdzie dominował tzw. *European Marriage Pattern*, polegający między innymi na powszechności zakładania przez młode małżeństwa samodzielnych gospodarstw poza domem rodziców<sup>52</sup>. Nawet zamieszkujący te tereny Żydzi nie korzystali powszechnie z kestu<sup>53</sup>, który dotyczył przede wszystkim bogatszych rodzin, co z kolei dobrze wpisuje się w dyskusję na temat standardu życia.

Na potrzeby analiz wieku opuszczania gospodarstwa domowego pod uwagę wzięte zostały osoby w wieku 6–30 lat. Dolna granica tego przedziału wynika z założenia, że młodsze dzieci nie miały szansy ani na samodzielną egzystencję, ani na podjęcie pracy zarobkowej. Granica górna nawiązuje do badań dotyczących innych społeczności, gdzie niemal cała populacja opuszczała domy rodziców przed 30. rokiem życia<sup>54</sup>. Badani podzieleni zostali na kohorty wiekowe (sześciolatekowie, siedmiolatekowie etc.), w ramach których wyliczona została relacja między osobami wciąż mieszkającymi w gospodarstwach domowych rodziców (określanymi w spisie jako synowie, córki, pasierbowie) lub innych krewnych (wnuki, siostrzeńcy, bratanice, ewentualnie wychowankowie itp.), a tymi znajdującymi się już poza domem czy to ze względu na założenie własnego gospodarstwa (samodzielne głowy domów i ich małżonkowie), czy podjęcie pracy u obcych (terminatorzy, czeladnicy, służba wszelkiego rodzaju). Graficzną prezentację otrzymanych wyników obserwować można na wykresie 2. Widać tu wyraźnie znaczne różnice między grupami społecznymi przy równoczesnych niewielkich odmiennościach ze względu na płeć. Generalnie rzecz biorąc, najwcześniej usamodzielniali się chłopcy, co wiązało się zazwyczaj nie z zawarciem małżeństwa, ale z podjęciem pracy w charakterze służącego<sup>55</sup>. Nieco tylko lepiej wypadają mieszczanie.

<sup>52</sup> P. Guzowski, *Geneza europejskiego modelu małżeństwa na przełomie średniowiecza i czasów wczesnonowożytnych z perspektywy historii Polski*, PDP 31, 2012, s. 7–41.

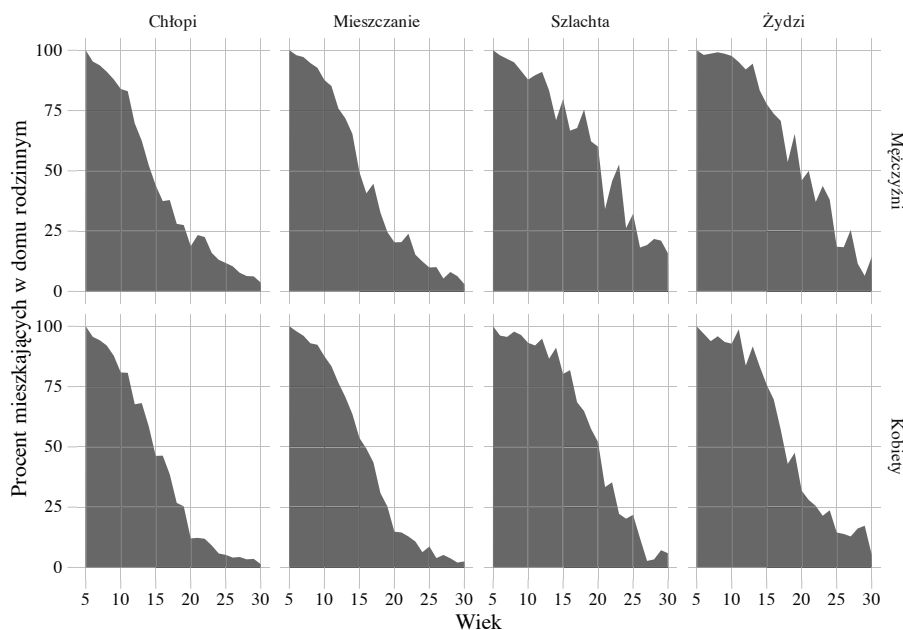
<sup>53</sup> R. Poniat, *The Jewish Family*, w: *Framing the Polish Family in the Past*, red. P. Guzowski, C. Kuklo, Abingdon 2022, s. 149–161.

<sup>54</sup> M. Dribe, *Leaving Home in a Peasant Society. Economic Fluctuations, Household Dynamics and Youth Migration in Southern Sweden. 1829–1866*, *Södertälje 2000*; K. Lilja, D. Backlund, *To Navigate the Family Economy over a Lifetime. Life-Cycle Squeezes in Pre-Industrial Swedish Towns*, „*European Review of Economic History*” 17, 2013, 2, s. 171–189.

<sup>55</sup> M. Kopczyński, *Młodość i młodzież na Kujawach w XVIII wieku. Rzecz o czeladzi i służbie w świetle parafialnych spisów mieszkańców z 1791 roku*, PH 86, 1995, 3–4, s. 329–350.



Wykres 2. Procent populacji mieszkającej poza domem rodzinnym wśród osób w wieku 5–30 lat



Na podstawie: patrz tabela 1.

Z kolei wyraźnie późniejsze opuszczanie domów rodzinnych dotyczy szlachty i Żydów.

Nieco bardziej sformalizowanym sposobem analizy wieku opuszczania domów jest zastosowanie tu formuły opartej na dobrze znanym demografom wskaźniku SMAM<sup>56</sup>. Zaprezentowane w tabeli 7 wartości potwierdzają wnioski płynące z obserwacji wykresu 2. Najwcześniej usamodzielniali się chłopci, potem mieszczenie, a najpóźniej szlachta. W przypadku Żydów zostały zaproponowane tu dwa sposoby wyliczenia średniej. Pierwszy opiera się na założeniu, że zięciowie i synowie to osoby, które się usamodzielnili, bo przecież opuściły już gospodarstwo domowe rodziców i mieszkają obecnie u teściów wraz z nieusamodzielnionym współmałżonkiem. W sposobie drugim osoby takie traktowane

<sup>56</sup> Wskaźnik ten wyznacza średni wiek zawierania pierwszego małżeństwa. Pozwala on na uwzględnienie w obliczeniach także tych osób, w których przypadku badane zjawisko nie wystąpiło aż do maksymalnego wieku. Przy SMAM oznacza to osoby niezamężne w wieku 50 lat, a tutaj takie, które pozostawały w domu rodzinnym mając 30 lat.

są jako wciąż niesamodzielne, co argumentować można faktem, że ich decyzje matrymonialne, często bardzo wczesne, nie były wynikiem własnego wyboru, ale woli rodziców<sup>57</sup>, którzy niejako przekazali swe dzieci pod opiekę innego gospodarstwa. Dopiero ich zamieszkanie we własnym gospodarstwie byłoby w takim przypadku traktowane jako rzeczywiste usamodzielnienie się. W razie przyjęcia pierwszej interpretacji Żydzi obu płci usamodzielniali się przeciętnie nieco wcześniej niż szlachta. W drugiej wersji proces ten następował o niemal rok później, a żydowscy mężczyźni czekali na opuszczenie domu nieco dłużej niż szlachcice. Co także ciekawe, Żydzi są jedyną grupą, w której można zaobserwować znaczne różnice między płciami. Przy obu sposobach liczenia przekraczają one dwa lata, podczas gdy wśród mieszczan i chłopów były minimalne, a w przypadku szlachty wyniosły 8 miesięcy.

Tabela 7. Średni wiek w momencie opuszczenia rodzinnego gospodarstwa domowego

Grupa społeczna	Płeć	Średni wiek opuszczenia rodzinnego gospodarstwa domowego	Uwagi
Chłopi	Kobiety	15,58	
	Mężczyźni	15,85	
Mieszczanie	Kobiety	16,14	
	Mężczyźni	16,51	
Szlachta	Kobiety	19,46	
	Mężczyźni	20,12	
Żydzi	Kobiety	17,36	synowe jako opuszczające
	Mężczyźni	19,38	zięciowie jako opuszczający
	Kobiety	18,21	synowe jako pozostające
	Mężczyźni	20,28	zięciowie jako pozostający

Na podstawie: patrz tabela 1.

Spoglądając łącznie na uzyskane wyniki, stwierdzić trzeba, że potwierdzają one wiele obserwacji poczynionych podczas analizy przewidywanych długości życia i wielkości gospodarstwa domowych. Najpóźniej usamodzielniali się przedstawiciele szlachty, co uznać można za

<sup>57</sup> A. Markowski, *Między Wschodem a Zachodem. Rodzina i gospodarstwo Żydów suwalskich w pierwszej połowie XIX wieku*, Warszawa 2008, s. 119.

kolejny dowód na generalnie lepszą kondycję ekonomiczną członków tej grupy społecznej<sup>58</sup>. Co ciekawe, dostrzec tu też można grupę osób, które nawet w wieku 30. lat wciąż mieszkają z rodzicami. Znacznie gorzej prezentują się wartości wyliczone dla chłopów<sup>59</sup> i mieszczan. Wczesny wiek opuszczania domów, widoczny tu wśród przedstawicieli obu płci, jest dobrym wskaźnikiem przeciętnie gorszej sytuacji materialnej rodzin. Jeszcze raz należy podkreślić, że zgodnie z powszechnym zjawiskiem tzw. *life-cycle service*, w przypadku wielu chłopów i mieszczan (a także części szlachty) usamodzielnienie się nie oznaczało założenia własnego gospodarstwa, ale pracę w charakterze służącego. Dopiero po kilku latach bycia sługą w mieście, czeladnikiem, parobkiem lub dziewczką, co pozwalało na zgromadzenie pewnych pieniędzy i zdobycie nowych umiejętności, wstępowali oni w związki małżeńskie. O ile wyniki uzyskane dla chrześcijan dobrze wpisują się w rezultaty zaprezentowane w poprzednich częściach artykułu, Żydzi charakteryzują się wyższym od oczekiwanego wiekiem opuszczania domów. Tu kluczowe znacznie wydaje się mieć zjawisko kestu. Nawet jeśli nie występowało ono we wszystkich rodzinach, a wśród je praktykujących nie musiało trwać dłużej niż kilka lat, wciąż prowadziło do wzrostu wyliczanych tu wartości. Tak więc, podobnie jak w przypadku analiz dotyczących wielkości gospodarstw domowych, dane uzyskane dla Żydów uznać tu trzeba za słabo porównywalne z danymi dotyczącymi chrześcijan. O ile jednak poprzednio wynikało to głównie ze słabości podstawy źródłowej, w tym przypadku wiąże się to raczej z istotnymi różnicami w kulturowych praktykach formowania gospodarstw domowych.

---

<sup>58</sup> Uzyskane tu rezultaty dość wyraźnie różnią się od wcześniejszych badań, w których analizowane były historie życia osób zeznających w końcu XVIII w. przed wymiarem sprawiedliwości w Krakowie i Warszawie. Tam najczęściej usamodzielniać się mieli przedstawiciele szlachty, potem mieszczanie, chłopci i najpóźniej Żydzi. Trzeba jednak pamiętać, że wśród oskarżonych przed sądami przeważali przedstawiciele dołów społecznych, gdy tymczasem analizy tu prowadzone obejmują znacznie szerszy przekrój staropolskiego społeczeństwa, R. Poniat, *Wiek opuszczania rodzinnego gospodarstwa domowego w dobie stanisławowskiej w świetle zeznań sądowych*, PDP 35, 2014, s. 7–39.

<sup>59</sup> Podkreślić trzeba jednak, że uzyskane tu wyniki wyliczono dla wszystkich regionów razem. Przy podziale chłopów na regionalne subpopulacje wiek opuszczania domów zaczyna się różnicować. Mieszkańcy okolic Krakowa opuszczali domy o około rok–dwa lata wcześniej niż osoby zamieszkujące Kujawy. Zapewne kluczowe znaczenia miało tu istnienie większej liczby opcji związanych z podjęciem pracy lub nauki zawodu w mieście, zob. M. Wyżga, *Homo movens. Mobilność chłopów w mikroregionie krakowskim w XVI–XVIII wieku*, Kraków 2019.

## VI

Zaobserwowane różnice między grupami społecznymi, a zwłaszcza przewaga szlachty w jakości życia obserwowanej za pomocą wykorzystanych tu wskaźników, inspirują do pytania o znaczenie uzyskanych rezultatów. Czy lepsza sytuacja szlachty, widoczna w przewidywanej długości życia, późniejszym wieku usamodzielniania się oraz zamieszkiwaniu z reguły w większych gospodarstwach domowych i korzystaniu z obsługi liczniejszych służących, uprawnia do podtrzymania, znanego z literatury<sup>60</sup>, twierdzenia o Polsce jako niebie szlachty, raju Żydów, czyścicy mieszczan i piekle chłopów?<sup>61</sup> Zawieszając na chwilę analizę sytuacji innych grup społecznych, stwierdzić trzeba, że przewaga szlachty nad resztą populacji, choć oczywista, równocześnie nie zawsze może być opisana jako bardzo duża. Dobrym przykładem jest przewidywana długość życia. Choć przedstawiciele szlachty osiągnęli wynik o nawet 17 proc. lepszy niż znajdujący się w najgorszej sytuacji Żydzi, różnica taka postrzegana być musi w kontekście podobnych zjawisk obserwowanych w innych społeczeństwach. Na przykład, w 2017 r. Polacy z wyższym wykształceniem mieli dalsze przewidywane trwanie życia o 17 proc. dłuższe niż osoby z wykształceniem podstawowym<sup>62</sup>. Skoro w dzisiejszej Polsce fakt ten jest rzadko dyskutowany, a może nawet słabo dostrzegany, *per analogiam* zróżnicowanie sprzed ponad dwóch stuleci opisać można podobnie, jako niewątpliwe, ale równocześnie niewystarczająco dolegliwe, aby stanowić przyczynek do szerokiej debaty.

Wyraźniejszą przewagę szlachty dostrzec można w przypadku wskaźników związanych z funkcjonowaniem gospodarstw domowych, zarówno w odniesieniu do ich wielkości, jaki i wieku usamodzielniania się członków rodziny. Szlachta zatrudniała zdecydowanie większe zespoły służących. Znaczna zaś część służby miała za zadanie dbanie o komfort pracodawcy, a nie, jak w przypadku chłopów, wykonywanie prac produkcyjnych. Oznacza to, że przewaga szlachty w tym wskaźniku musiała bezpośrednio przekładać się na standard życia. Niewątpliwie świadczyła też o dość

<sup>60</sup> S. Kot, *Polska rajem dla Żydów, piekłem dla chłopów, niebem dla szlachty*, Warszawa 1937.

<sup>61</sup> Na marginesie warto przy tym podkreślić, że parametry demograficzne biologicznego standardu życia społeczeństwa polskiego w końcu XVIII w. były gorsze niż w najbardziej rozwiniętych krajach świata. Dotyczy to zarówno szlachty, jak i chłopów, P. Guzowski, *Rodzina szlachecka*, s. 216, 220–222.

<sup>62</sup> Dane te pochodzą ze strony Eurostatu: *Life Expectancy by Age, Sex and Educational Attainment Level*, <https://ec.europa.eu/eurostat/databrowser/product/page/demomlexpedu> (dostęp: 20 II 2023).

dobrej sytuacji finansowej, pozwalającej na opłacenie służby. Podobnie, dzięki zasobom materialnym rodzin szlacheckich ich potomstwo mogło opuszczać domy zdecydowanie później, poświęcając dodatkowe lata na akumulowanie kapitału ludzkiego. W tym samym czasie dzieci pochodzące z innych grup społecznych były zmuszone do znacznie wcześniejszego podejmowania pracy zarobkowej. Uznając te fakty, podkreślić jednak trzeba, że generalnie dobra sytuacja szlachty nie była doświadczana przez członków tego stanu w jednorodny sposób. Obok gospodarstw z licznymi zespołami służby istniała także znaczna grupa całkowicie ich pozbawionych. W analizowanej bazie 30 proc. gospodarstw szlacheckich nie ma żadnego pracownika, a 14,8 proc. tylko jednego. Oznacza to, że prawie połowa z nich nie różniła się znacznie od 75 proc. gospodarstw mieszczan i chłopów. Dopiero w przypadku gospodarstw bogatszych lepsza sytuacja szlachty stawała się wyraźnie widoczna. Najbogatsze 25 proc. członków tego stanu miało gospodarstwa zatrudniające co najmniej sześćoro służących, górne zaś 5 proc. miało ich piętnaścioro lub więcej. Są to liczby niemal niespotykane w przypadku innych grup społecznych. Równocześnie tak wyraźna rozpiętość wyników wśród samej szlachty jeszcze raz przypomina o jej ogromnym zróżnicowaniu pod względem majątkowym, co było też związane z czynnikami regionalnymi<sup>63</sup>. Częściowo tylko w naszym studium uchwycona drobna szlachta mazowiecka czy podlaska funkcjonowała w zupełnie inny sposób niż ta pochodząca z Wielkopolski czy okolic Krakowa. Odmierności takie wpływać też musiały na różnice w wieku opuszczania gospodarstwa domowego i tym właśnie tłumaczyć trzeba wspomniane wyżej, zdecydowanie odmiennie wyniki dotyczące szlachciców oskarżonych przed sądami kryminalnymi.

Nawet jednak uznając znaczenie regionalnego zróżnicowania stanu szlacheckiego, które to zjawisko dotyczyć musiało w jakimś stopniu także pozostałej części populacji, jego przewaga nad innymi grupami raczej nie ulega wątpliwości. Jeśli więc termin „niebo” jest tu pewnym nadużyciem czy raczej wynikiem publicystycznej przesady, to sam wyższy standard życia szlachty jest dobrze uchwytny w świetle przeprowadzonych badań. Znacznie trudniejsze staje się jednak odniesienie przytoczonego powyżej cytatu do pozostałych grup społecznych. Szczególnie problematyczne wydaje się tu mówienie o „raju” Żydów. Zgromadzone dane nie wskazują na lepszą sytuację ludności wyznania mojżeszowego w porównaniu z chrześcijanami i dotyczy to nie tylko relacji do szlachty, ale także mieszczan i chłopów. Jedynym wyjątkiem jest tu wiek usamodzielniana

---

<sup>63</sup> R. Poniat, J. Kozłowski, *Zróżnicowanie ekonomiczne właścicieli ziemskich w powiecie grodzieńskim w końcu XVIII wieku*, RDSG 84, 2022, s. 53–78.

się, który wynikał po części z odmiennej tradycji kulturowej i związanego z nią zjawiska kestu, co wcale nie musiało łączyć się ze zdecydowanie lepszą sytuacją materialną rodzin. Uzyskane wyniki trzeba jednak traktować z ostrożnością. Ludność żydowska niechętnie poddawała się spisom i dane jej dotyczące mogły mieć gorszą jakość niż te dotyczące chrześcijan<sup>64</sup>. Należy również pamiętać, że większość wyznawców judaizmu zamieszkiwała wschodnie regiony Rzeczypospolitej, tu analizami nieobjęte. Być może tam ich sytuacja była nieco korzystniejsza, a w każdym razie lepsza od sąsiadów-chłopów. Wykazanie tego wymagałoby jednak szeroko zakrojonego programu badań.

Sytuacja mieszczan i chłopów wyraźnie gorsza od szlachty, ale za to pod pewnymi względami lepsza niż Żydów, jest jeszcze trudniejsza w ocenie. Uzyskane przez nas wskaźniki standardu życia są niewątpliwie niższe od szlacheckich, ale czy na tyle niskie, aby uznawać je za „piekielne”? Grupy te dysponowały mniejszymi zespołami służby (a często nie miały jej wcale), która z reguły zajmowała się zadaniami związanymi z produkcją dóbr, a nie dbaniem o komfort pracodawców. W przypadku mieszczan spostrzeżenie takie może być nieco łagodzone faktem, że generalnie gospodarstwa miejskie były mniejsze od wiejskich i reguła ta dotyczyła także zamieszkującej miasta szlachty, ale nie znosi ono całkowicie zaobserwowanej tu prawidłowości. Niewątpliwie też mieszczenie i chłopci charakteryzowali się niższą przewidywaną długością życia, a ich dzieci wcześniej opuszczały gospodarstwa rodziców. Równocześnie jednak obserwowane różnice są zazwyczaj tylko kilkuletnie. Wszystko to więc w sumie składa się na obraz, w którym przewaga szlachty w standardzie życia, choć oczywista, nie była ogromna.

Podkreślić też musimy, że zaprezentowane analizy, choć wykorzystują podstawę źródłową szerszą od wcześniej prowadzonych w polskiej historiografii, wciąż oparte są na nieidealnej bazie danych. Dostępne nam informacje pochodzą tylko z jednego okresu, dotyczą populacji z zaledwie kilku regionów Rzeczypospolitej, zebrane zostały w sposób mocno odbiegających od dzisiejszych standardów statystyk publicznych. Choć więc uzyskane przez nas wyniki są ważne i ciekawe, równocześnie warto je w przyszłości zweryfikować w kolejnych regionach i latach. Wobec

---

<sup>64</sup> Niższa jakość danych żydowskich przekładać się mogła przede wszystkim na mniejszą od rzeczywistej wielkość ich gospodarstw. Szczególnie istotne byłoby to zapewne w przypadku służących, którymi bywali czasem chrześcijanie. Spisy Żydów takich osób z zasady nie obejmowały. Słabość rejestracji wieku mogła też wpływać na obliczenia dotyczące przewidywanej długości życia, choć tu dane dotyczące chrześcijan także nie są idealne.

ograniczonej jakości źródeł spisowych konieczne byłoby też sięgnięcie do dużych zbiorów źródeł metrykalnych. Mimo że zadanie takie nie jest łatwe, bo wymaga stworzenia baz liczących setki tysięcy lub wręcz miliony rekordów, jest to jedyny sposób na kwantytatywne zbadanie problemu, który obecnie nazbyt często rozstrzygany jest na przykład w nurcie tzw. historii ludowych w oparciu o garść źródeł narracyjnych i kilka apriorycznych sądów danego autora.

### Streszczenie

Zróżnicowanie społeczne i ekonomiczne miało istotny wpływ na standard życia poszczególnych grup społecznych w dawnej Polsce. Przeprowadzone analizy parafialnych spisów ludności powstałych na potrzeby komisji porządkowych cywilno-wojskowych oraz innych źródeł demograficznych z XVIII w. wskazują, że szlachta charakteryzowała się najlepszymi parametrami demograficznymi związanymi z cyklem życia jednostki i organizacją gospodarstwa domowego: jej przewidywane dalsze trwanie życia było najdłuższe, wiek opuszczania gospodarstw domowych najpóźniejszy, a liczba służących w gospodarstwie domowym największa. Znacznie gorsza pod względem demograficznym była sytuacja mieszczan i ludności chłopskiej. Zgromadzone dane dotyczące ludności wyznania mojżeszowego wskazują na jej niższy standard życia w porównaniu z chrześcijanami, aczkolwiek jakość źródeł demograficznych dotyczących tej grupy społecznej jest najsłabsza i mogła zaważyć na osiągniętych wynikach.

### The Demographic Consequences of Social Differentiation in Eighteenth-Century Poland

Social and economic differentiation significantly impacted the standard of living of particular social groups in former Poland. Analyses of parish population censuses produced for the Civil and Military Order Commissions and other demographic sources from the eighteenth century indicate that the nobility was characterised by the best demographic parameters related to the life cycle of the individual and the organisation of the household: the nobility's life expectancy was the longest, the age of leaving the household the latest, and the number of servants in the household the highest. The situation of the urban and peasant population was much worse in demographic terms. The data collected on the Jewish population indicate their lower standard of living than Christians. However, the quality of demographic sources in this social group is the weakest and may have affected the results.

## Bibliografia

- Augustyniak Urszula, *Dwór i klientela Krzysztofa Radziwiłła (1585–1640). Mechanizmy patronatu*, Semper, Warszawa 2001.
- Basu Kaushik, Pham Van Hoang, *The Economics of Child Labor*, „The American Economic Review” 88, 1998, 3, s. 412–427.
- Bengtsson Tommy [i in.], *Life under Pressure. Mortality and Living Standards in Europe and Asia, 1700–1900*, MIT, Cambridge Mass. 2004.
- Bengtsson Tommy, Poppel Frans van, *Socioeconomic Inequalities in Death from Past to Present. An Introduction*, „Explorations in Economic History” 48, 2011, 3, s. 343–356.
- Borowski Stanisław, *Próba odtworzenia struktur społecznych i procesów demograficznych na Warmii u schyłku XVII w. na przykładzie Dobrego Miasta i okolicy*, „Przeszość Demograficzna Polski” 8, 1975, s. 125–198.
- Broadberry Stephen, Malinowski Mikołaj, *Living Standards in the Very Long Run. The Place of Central, Eastern and South-Eastern Europe in the Divergence Debate*, w: *The Economic History of Central, East and South-East Europe. 1800 to the Present*, red. Matthias Morys, Routledge, London–New York 2021, s. 13–36.
- Brodnicka Emilia, *Ludność parafii Wieleń nad Notecią w drugiej połowie XVIII w.*, „Przeszość Demograficzna Polski” 2, 1969, s. 177–215.
- Bukowski Maciej [i in.], *Urbanization and GDP per capita. New Data and Results for the Polish Lands, 1790–1910*, „Historical Methods. A Journal of Quantitative and Interdisciplinary History” 52, 2019, 4, s. 213–227.
- Czapliński Władysław, Długosz Józef, *Życie codzienne magnaterii polskiej w XVII wieku*, PIW, Warszawa 1976.
- Dembińska Maria, *Konsumpcja żywnościowa w Polsce średniowiecznej*, Ossolineum, Wrocław–Warszawa–Kraków 1963.
- Dribe Martin, *Leaving Home in a Peasant Society. Economic Fluctuations, Household Dynamics and Youth Migration in Southern Sweden. 1829–1866*, Almqvist & Wiksell International, Södertälje 2000.
- Fetner Rafał A., *Kształtowanie się wysokości ciała człowieka na ziemiach Polski od X do XVIII wieku*, w: *Conditio humana. Studia z dziejów biologicznego standardu życia na ziemiach polskich*, red. Michał Kopczyński, Uniwersytet Warszawski, Warszawa 2020, s. 17–56.
- Fihel Agnieszka, *Płeć a trwanie życia. Analiza demograficzna*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2012.
- Górny Marek, *Mieszkańcy parafii pępowskiej w 1777 roku. Analiza księgi status animarum*, Instytut Historyczny Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocławskie Towarzystwo Miłośników Historii, Wrocław 1994.
- Guzowski Piotr, *Geneza europejskiego modelu małżeństwa na przełomie średniowiecza i czasów wczesnonowożytnych z perspektywy historii Polski*, „Przeszość Demograficzna Polski” 31, 2012, s. 7–41.
- Guzowski Piotr, Poniat Radosław, *Standardy i jakość życia w historiografii światowej. Przegląd badań i problemów*, „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych” 76, 2016, s. 9–37.



- Guzowski Piotr, *Rodzina szlachecka w Polsce przedrozbiorowej. Studium demograficzne*, Instytut Badań nad Dziedzictwem Kulturowym Europy, Białystok 2019 (Prace Centrum Badań Struktur Demograficznych i Gospodarczych Przednowoczesnej Europy Środkowo-Wschodniej, t. 9).
- Hollingsworth Thomas H., *The Demography of the British Peerage*, London School of Economics, London 1964.
- Horan Patrick M., Hargis Peggy G., *Children's Work and Schooling in the Late Nineteenth-Century Family Economy*, „American Sociological Review” 56, 1991, 5, s. 583–596.
- Johansson Ryan S., *Macro and Micro Perspectives in Mortality History*, „Historical Methods. A Journal of Quantitative and Interdisciplinary History” 33, 2000, 2, s. 59–72.
- Johansson Ryan S., *Welfare, Mortality, and Gender. Continuity and Change in Explanations for Male/Female Mortality Differences over Three Centuries*, „Continuity and Change” 6, 1991, 2, s. 135–177.
- Każmierczyk Ewa, *Spisy Komisji Porządkowej Cywilno-Wojskowej Województwa Krakowskiego jako źródło do badań demograficznych – przykład powiatu proszowickiego*, „Przeszłość Demograficzna Polski” 38, 2016, 2, s. 73–101.
- Kędelcki Mieczysław, *Ewolucja umieralności i trwania życia ludności miasta Poznania w wiekach XIX i XX*, „Studia Demograficzne” 84, 1986, 2, s. 3–27.
- Komlos John, *Nutrition and Economic Development in the Eighteenth-Century Habsburg Monarchy. An Anthropometric History*, Princeton University Press, Princeton 1989.
- Kopczyński Michał, *Ludzie starzy w chłopskich i szlacheckich gospodarstwach domowych w Koronie u schyłku XVIII wieku*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 58, 2010, 1, s. 111–119.
- Kopczyński Michał, *Młodość i młodzież na Kujawach w XVIII wieku. Rzecz o czeladzi i służbie w świetle parafialnych spisów mieszkańców z 1791 roku*, „Przegląd Historyczny” 86, 1995, 3–4, s. 329–350.
- Kopczyński Michał, *Rodzinne gniazdo? Mieszkańcy szlacheckich dworów w XVII i XVIII wieku, w: Od narodzin do wieku dojrzałego. Dzieci i młodzież w Polsce, t. 1: Od średniowiecza do wieku XVIII*, red. Maria Dąbrowska, Andrzej Klonder, IAI PAN, Warszawa 2002, s. 81–95.
- Kopczyński Michał, *Studia nad rodziną chłopską w Koronie w XVII-XVIII wieku*, Krupski i S-ka, Warszawa 1998.
- Kopczyński Michał, *Szlacheckie gospodarstwo domowe – szlachecka rodzina w Koronie w XVII i XVIII wieku, w: Rodzina – prywatność – intymność. Dzieje rodziny polskiej w kontekście europejskim*, red. Dobrochna Kałwa, Adam Walaszek, Anna Żarnowska, DiG, Warszawa 2005, s. 31–36.
- Kopczyński Michał, *Wielka transformacja. Badania nad uwarstwieniem społecznym i standardem życia w Królestwie Polskim 1866–1913 w świetle pomiarów antropometrycznych poborowych*, Mówią Wieki, Warszawa 2006.
- Kopczyński Michał, *Ze studiów nad staropolską rodziną szlachecką – struktura gospodarstwa domowego i cykl życia jednostki*, „Almanach Historyczny” 4, 2002, s. 29–47.
- Koral Piotr, *Rodzina szlachecka w województwie sieradzkim i ziemi wieluńskiej w świetle rejestrów pogłównego z 1673 r.*, „Przegląd Historyczny” 86, 1995, 3–4, s. 361–367.

- Kot Stanisław, *Polska rajem dla Żydów, piekłem dla chłopów, niebem dla szlachty*, [s.n.], Warszawa 1937.
- Kozak Jerzy, *Biologiczne skutki zróżnicowania społecznego populacji ludzkich z terenu Polski w okresie feudalnym i przełomu industrialnego*, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, Poznań 1998.
- Kuchowicz Zbigniew, *Człowiek polskiego baroku*, Wydawnictwo Łódzkie, Łódź 1992.
- Kuchowicz Zbigniew, *O biologiczny wymiar historii. Książka propozycji*, PWN, Warszawa 1985.
- Kuchowicz Zbigniew, *Wpływ odżywiania na stan zdrowotny społeczeństwa polskiego w XVIII wieku*, [s.n.], Łódź 1966.
- Kuklo Cezary, *Demografia Rzeczypospolitej przedrozbiorowej*, DiG, Warszawa 2009.
- Kuklo Cezary, *Gospodarstwo domowe osób starszego pokolenia w miastach na ziemiach polskich w epoce późnofeudalnej*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 58, 2010, 1, s. 121–134.
- Kuklo Cezary, *Kobieta samotna w społeczeństwie miejskim u schyłku Rzeczypospolitej szlacheckiej. Studium demograficzno-społeczne*, Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok 1998.
- Kuklo Cezary, *Małżeństwo, dzieci i rodzina w miastach i miasteczkach Korony w XVI–XVIII w.*, „Przegląd Historyczny” 103, 2012, 4, s. 697–731.
- Kuklo Cezary, *Rodzina w osiemnastowiecznej Warszawie*, Instytut Historii Filii Uniwersytetu Warszawskiego, Białystok 1991.
- Lambrecht Thijs, *Peasant Labour Strategies and the Logic of Family Labour in the Southern Low Countries during Eighteenth Century*, w: *La famiglia nell'economia europea secc. XIII–XVIII*, red. Simonetta Cavaciocchi, Firenze University Press, Firenze 2009, s. 639–642.
- Laszuk Anna, *Ludność województwa podlaskiego w drugiej połowie XVII wieku*, Białostockie Towarzystwo Naukowe, Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych, Warszawa 1999.
- Laszuk Anna, *Szlachta w województwie krakowskim w świetle pogłównego z 1662 roku*, „Przegląd Historyczny” 79, 1988, 3, s. 425–456.
- Liczbińska Grażyna, *Umieralność i jej uwarunkowania wśród katolickiej i ewangelickiej ludności historycznego Poznania*, Biblioteka Telgte, Poznań 2009.
- Liedke Marzena, *Death of the Magnate. Life Expectancy of the Magnatery in the Polish-Lithuanian Commonwealth Versus the Demography of the Western European Elites in the Early Modern Age*, „Przeszłość Demograficzna Polski” 41, 2019, s. 57–79.
- Liedke Marzena, *Rodzina magnacka w Wielkim Księstwie Litewskim w XVI–XVIII wieku. Studium demograficzno-społeczne*, Instytut Badań nad Dziedzictwem Kulturowym Europy, Białystok 2016 (Prace Centrum Badań Struktur Demograficznych i Gospodarczych Przednowoczesnej Europy Środkowo-Wschodniej, t. 4).
- Lilja Kristina, Backlund Dan, *To Navigate the Family Economy over a Lifetime. Life-Cycle Squeezes in Pre-Industrial Swedish Towns*, „European Review of Economic History” 17, 2013, 2, s. 171–189.
- Malinowski Mikołaj, *Little Divergence Revisited. Polish Weighted Real Wages in a European Perspective, 1500–1800*, „European Review of Economic History” 20, 2016, 3, s. 345–367.

- Malinowski Mikołaj, Van Zanden Jan Luiten, *Income and its Distribution in Preindustrial Poland*, „*Cliometrica*” 11, 2017, 3, s. 375–404.
- Markowski Artur, *Między Wschodem a Zachodem. Rodzina i gospodarstwo Żydów suwalskich w pierwszej połowie XIX wieku*, Neriton, Warszawa 2008.
- Miesiąć-Stępińska Anna, Rzemieniecki Konrad, *Grekokatolicka rodzina chłopska w ziemi chełmskiej w końcu XVIII wieku*, „*Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych*” 69, 2009, s. 91–110.
- Miodunka Piotr, *Społeczność małych miast południowej Małopolski od końca XVI do końca XVIII wieku*, Universitas, Kraków 2021.
- Mironov Boris, *The Standard of Living and Revolutions in Russia, 1700–1917*, Routledge, London–New York 2012.
- Nerlich Andreas G. [i in.], *Adipositas and Metabolic Bone Disorder in a 16th Century Upper Austrian Infant Crypt Mummy — An Interdisciplinary Palaeopathological Insight into Historical Aristocratic Life*, „*Frontiers in Medicine*” 9, 2022, s. 29–35.
- Ogórek Bartosz, *Niezatarte piętno? Wpływ I wojny światowej na ludność miasta Krakowa*, Universitas, Kraków 2018.
- Perrenoud Alfred, *La Population de Genève du seizième au début du dix-neuvième siècle*, A. Jullien, H. Champion, Genève–Paris 1979.
- Piasecki Edmund, *Ludność parafii bejskiej (woj. kieleckie) w świetle ksiąg metrykalnych z XVIII–XX w. Studium demograficzne*, PWN, Warszawa–Wrocław 1990.
- Piątkowski Marcin, *Europe’s Growth Champion. Insights from the Economic Rise of Poland*, Oxford University Press, Oxford 2018.
- Pieczara Jakub, *Population of Wieliczka in 1788 — Household Size and Structure*, „*Przeszłość Demograficzna Polski*” 41, 2019, s. 81–122.
- Polaszewski Leon, *Szlachta Wielkopolski na podstawie rejestrów pogłównego z lat 1673–1676*, w: *Społeczeństwo staropolskie. Studia i szkice*, t. 3, red. Andrzej Wyczański, PWN, Warszawa 1983, s. 229–265.
- Poniat Radosław, Kozłowski Jakub, *Zróżnicowanie ekonomiczne właścicieli ziemskich w powiecie grodzieńskim w końcu XVIII wieku*, „*Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych*” 84, 2022, s. 53–78.
- Poniat Radosław, *The Jewish Family*, w: *Framing the Polish Family in the Past*, red. Piotr Guzowski, Cezary Kuklo, Routledge, Abingdon 2022, s. 149–161.
- Poniat Radosław, *Wiek opuszczania rodzinnego gospodarstwa domowego w dobie staniśławowskiej w świetle zeznań sądowych*, „*Przeszłość Demograficzna Polski*” 35, 2014, s. 7–39.
- Popiołek Bożena, *Rytuály codzienności. Świat szlacheckiego dworu w osiemnastowiecznej Rzeczypospolitej*, Muzeum Pałacu Króla Jana III w Wilanowie, Warszawa 2022.
- Pośpiech Andrzej, Tygielski Wojciech, *Społeczna rola dworu magnackiego XVII–XVIII wieku*, „*Przegląd Historyczny*” 69, 1978, 2, s. 215–237.
- Rachwał Piotr, *Ruch naturalny ludności rzymskokatolickiej w Lubelskiem w świetle rejestracji metrykalnej z lat 1582–1900*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2019.
- Razi Zvi, *Life, Marriage and Death in a Medieval Parish. Economy, Society and Demography in Halesowen 1270–1400*, Cambridge University Press, Cambridge 1980.
- Razzel Peter, *Population and Disease. Transforming English Society 1550–1850*, Caliban, London 2007.

- Romaniuk Zbigniew, *Działalność Komisji Porządkowej Cywilno-Wojskowej Ziemi Bielskiej w świetle zachowanej dokumentacji (1790-1792)*, „Studia Podlaskie” 30, 2022, s. 71–100.
- Rzemieniecki Konrad, *Rodzina i gospodarstwo chłopskie w ziemi wieluńskiej i powiecie ostrzeszowskim w końcu XVIII wieku*, „Przeszość Demograficzna Polski” 29, 2010, s. 29–68.
- Rzemieniecki Konrad, *Struktura zaludnienia gospodarstw w parafii Będków w świetle spisu z 1791 roku*, „Prace Historyczno-Archiwalne” 17, 2006, s. 117–130.
- Rzemieniecki Konrad, *Wielkość i struktura rodziny chłopskiej w parafii rzymsko-katolickiej gorzkowskiej w 1791 r.*, „Przeszość Demograficzna Polski” 30, 2011, s. 79–98.
- Szołtysek Mikołaj, *Family Systems and Welfare Provision in the Polish-Lithuanian Commonwealth. Discrepancies and Similarities*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne” 42, 2014, s. 25–57.
- Szołtysek Mikołaj, Poniat Radosław, Gruber Siegfried, *Age Heaping Patterns in Mosaic Data*, „Historical Methods. A Journal of Quantitative and Interdisciplinary History” 51, 2018, 1, s. 13–38.
- Szołtysek Mikołaj, *Rethinking East-Central Europe. Family Systems and Co-Residence in Polish-Lithuanian Commonwealth*, t. 1–2, Peter Lang, Bern 2015.
- Wyczański Andrzej, *Studia nad konsumpcją żywności w Polsce w XVI i pierwszej połowie XVII w.*, PWN, Warszawa 1969.
- Wyrobisz Andrzej, *Ludzie polskiego baroku*, „Przegląd Historyczny” 84, 1993, 1, s. 89–101.
- Wyżga Mateusz, *Homo movens. Mobilność chłopów w mikroregionie krakowskim w XVI-XVIII wieku*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków 2019.

Biogram: Radosław Poniat, dr, pracownik Centrum Badań Struktur Demograficznych i Gospodarczych Przednowoczesnej Europy Środkowo-Wschodniej Uniwersytetu w Białymstoku. Zainteresowania badawcze: historia gospodarcza, demografia historyczna, stratyfikacja społeczna w dawnej Rzeczypospolitej, wykorzystanie metod kwantytatywnych w naukach społecznych; kontakt: r.poniat@uwb.edu.pl.

Author: Radosław Poniat, PhD, employee of the Centre for the Study on Demographic and Economic Structures of Preindustrial Central and Eastern Europe at the University of Białystok. His research interests include: economic history, historical demography, social stratification in the old Polish-Lithuanian Commonwealth, use of quantitative methods in the social sciences; contact: r.poniat@uwb.edu.pl.

Biogram: Piotr Guzowski, dr hab., profesor Uniwersytetu w Białymstoku, sekretarz naukowy Centrum Badań Struktur Demograficznych i Gospodarczych Przednowoczesnej Europy Środkowo-Wschodniej Uniwersytetu w Białymstoku. Zainteresowania badawcze: historia gospodarcza okresu preindustrialnego, demografia historyczna, historia środowiskowa oraz stosunki religijne w dawnej Rzeczypospolitej; kontakt: guzowski@uwb.edu.pl.

Author: Piotr Guzowski, PhD hab., university professor at the University of Białystok, scientific secretary of the Centre for the Study on Demographic and Economic Structures of Preindustrial Central and Eastern Europe at the University of Białystok. His research interests include: economic history of the pre-industrial period, historical demography, environmental history and religious relations in the former Polish-Lithuanian Commonwealth; contact: [guzowski@uwb.edu.pl](mailto:guzowski@uwb.edu.pl).

Biogram: Ewa Kaźmierczyk, dr, pracownik Centrum Badań Struktur Demograficznych i Gospodarczych Przednowoczesnej Europy Środkowo-Wschodniej Uniwersytetu w Białymstoku. Zainteresowania badawcze: historia społeczna epoki wczesnonowożytnej, demografia historyczna, geografia historyczna, historia miast; kontakt: [e.kazmierczyk@uwb.edu.pl](mailto:e.kazmierczyk@uwb.edu.pl).

Author: Ewa Kaźmierczyk, PhD, employee of the Centre for the Study on Demographic and Economic Structures of Preindustrial Central and Eastern Europe at the University of Białystok. Her research interests cover social history of the early modern period, historical geography and demography, urban history; contact: [e.kazmierczyk@uwb.edu.pl](mailto:e.kazmierczyk@uwb.edu.pl).

Biogram: Marzena Liedke, dr hab., profesor Uniwersytetu w Białymstoku, pracownik Centrum Badań Struktur Demograficznych i Gospodarczych Przednowoczesnej Europy Środkowo-Wschodniej Uniwersytetu w Białymstoku. Zainteresowania badawcze: historia Wielkiego Księstwa Litewskiego, historia kultury i stosunków religijnych dawnej Rzeczypospolitej, demografia historyczna, historia rodziny; kontakt: [mliedke@uwb.edu.pl](mailto:mliedke@uwb.edu.pl).

Author: Marzena Liedke, PhD hab., university professor at the University of Białystok, employee of the Centre for the Study on Demographic and Economic Structures of Preindustrial Central and Eastern Europe at the University of Białystok. Her research interests focus on the history of the Grand Duchy of Lithuania, history of culture and religious relations of the Polish-Lithuanian Commonwealth, historical demography, family history; contact: [mliedke@uwb.edu.pl](mailto:mliedke@uwb.edu.pl).